OPŁATA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

KURJER ZACHODNI
»ISKRA«
Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XIX. SOSNOWIEC. ŚRODA, 20 CZERWCA 1928 ROKU. Nr. 168.

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50. Konto czekowe P. K. O. — Warszawa — 61.555. Cena egzemplarza 20 groszy.

Zakończenie ustawow. sesji budżetowej Sejmu

Przyjęcie projektu ustawy o amnestji dla przestępców politycznych.

TOLERANCJA SEJMU.

Warszawa, 19-6. (Tel. wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu przystąpiono najpierw do załatwienia spraw regulaminowych i **zawieszono w stosunku do szeregu posłów postępowanie karne.**

Poseł Zwierzyński (ZLN.) sprzeciwił się zawieszeniu postępowania karnego przeciw **posłowi Ledwochowi,** motywując to stanowisko przytoczeniem jego rewolucyjnych i antypaństwowych powiedzeń na wiecach, jak np. że **„Piłsudski niema siły“,** że **„musi dojść do rewolucji“,** że **„wszystko jest jedno, czy maczać ręce w gnojówce, czy też w krwi“** itp. Mimo to Sejm postanowił **zawiesić postępowanie karne w stosunku do posła Ledwocha.**

Następnie rozpatrywano sprawę znanych zajść **w gimnazjum ukraińskiem w Stanisławowie.** W imieniu komisji oświatowej Sejmu **poseł Jędrzejewicz** (BB.) postawił dwa wnioski: 1) aby władze jaknajrychlej zlikwidowały incydent z zastosowaniem środków **zapobiegających podobnym wypadkom na przyszłość,** 2) aby uczniowie zawieszonych klas gimnazjum nie tracili roku szkolnego.

Posłanka Rudnicka (kl. ukr.) domagała się uchwalenia wniosku **posła Langera** (Wyzwolenie) żądającego, by uczniowie zostali **natychmiast przyjęci z powrotem do szkoły.**

Sejm uchwalił **pierwszy wniosek posła Jędrzejewicza,** drugi odrzucił, a na jego miejsce **uchwalił wniosek posła Langera.**

W dalszym ciągu przystąpiono do sprawy amnestji

SPRAWA AMNESTJI.

Z kolei Izba przystąpia do sprawozdania komisji prawniczej do projektów rządowego i poselskiego w sprawie amnestji. Sprawę tę referował poseł Pużak (PPS). Następnie wygłosił dłuższe przemówienie wiceminister Car, który oświadczył, że projekt amnestji nie jest zwykłym przedłożeniem ustawowem, a jest on aktem o pewnej doniosłości historycznej, bowiem będzie zapoczątkowaniem współpracy normalnej z tymi obywatelami Polski, którzy w okresie przełomu godzili w podstawy bytu Polski.

Dalej korzystać mają z częściowej amnestji osoby, które dopuściły się **czynów występnych z pobudek politycznych, narodowościowych, religijnych i społeczno-gospodarczych.**

Przestępstwa prasowe, polegające na zniewadze władz i urzędników korzystają z zupełnej amnestji. Rząd uznał za możliwe udzielenie częściowej amnestji, choć nieco w szczuplejszym zakresie tym osobom, które w drodze nielegalnej, oraz w ścisłem porozumieniu z czynnikami obcymi zmierzały przed 3 maja 1926 r. **do wprowadzenia ustroju komunistycznego.** Tym osobom może być darowana jedna trzecia część kary, nieletnim pół — kary. Z częściowej amnestji korzystać będą również osoby, skazane za przestępstwa pospolite. Dalej amnestja przewiduje orzeczenie **zamiast kary śmierci karę 15 lat ciężkiego więzienia,** kary zaś **dożywotniego więzienia łagodzi do lat 10.**

Amnestją częściową objęte są kary orzeczeń w postępowaniu dyscyplinarnem. Ograniczenie tej amnestji podyktowane zostało troską o bezpieczeństwo państwa. Cały ten akt ma jedynie źródło w suwerennej woli państwa Polskiego. Czynniki zewnętrzne nie mają najmniejszego wpływu na decyzję Rządu w tym względzie.

ZAKOŃCZENIE SESJI.

Przed północą zakończyło się ustawowe posiedzenie sesji budżetowej Sejmu, ponieważ budżet przyjęty w brzmieniu sejmowem przez komisję senacką do Sejmu już nie wróci.

Posiedzenie miało charakter ospały i nużący. Dał temu wyraz nawet marszałek Sejmu, nie oznaczając terminu następnego posiedzenia. Ustawa amnestyjna została pospiesznie załatwioną i przyjętą w brzmieniu ustalonem przez sejmową komisję prawnicza.

Odrzucono 133 głosami na 123 wniosek pos. Jaremicza, aby ustawa amnestyjna objęła również Białoruską Hromadę. Za wnioskiem głosowały mniejszości i lewica.

Pod koniec posiedzenia powzięto uchwałę wzywającą Rząd do opracowania ustawy uposażeniowej dla urzędników państwowych i regulującej ich płace, ale odrzucono zgłoszoną poprawkę o podniesieniu płac o 25 proc.

Lot „Orła Białego“

ODŁOŻONY NA DWA TYGODNIE.

Warszawa, 19-6. (Tel. wł.) Z Paryża donoszą: Ostatnia rewizja samolotu polskiego, przeznaczonego do lotu tranatlantyckiego wykazała, że potrzeba jeszcze uskutecznić **kilka niezbędnych przeróbek,** po których samolot poddany zostanie **jeszcze próbnym lotom.** Wobec tego start samolotu do lotu transatlantyckiego, drogą na Azory i Nową Szkocję, odroczony został na okres prawdopodobnie dwutygodniowy. Lotnicy polscy majorowie Idzikowski i Kubala znajdują się w jaknajlepszej formie i są pełni nadziei pomyślnego przezwyciężenia trudów czekającej ich podróży. Zainteresowanie polskim lotem transatlantyckim **wzrasta niemal z godziny na godzinę.**

Miss Earheart przeleciała Atlantyk

JEJ ŚLADEM CHCE WYRUSZY Ć LOTNICZKA NIEMIECKA.

Warszawa, 19-6. (Tel. wł.) Z Londynu donoszą: Samolot „Friendship“ (Przyjaźń), na którym wystartowała miss Earheart z pilotem Stultzem do lotu transatlantyckiego, wylądował wczoraj o godz. 1.40 w pobliżu portu Lanolli w Walji. Po 20-godzinnym locie samolot wylądował o 200 metrów od brzegu tak, iż wysłano po lotników łódź. Miss Earheart **jest pierwszą kobietą, która przeleciała ocean.** Samolot „Przyjaźń“ jest aparatem typu Fokkera o 3 motorach siły 660 HP. i leciał 160 klm. na godzinę mając 4.000 litrów benzyny i pokonał 5000 klm. bez lądowania. Samolot posiadał dwa aparaty radjowe i był w ciągłym kontakcie ze statkami.

Po wylądowaniu lotnicy zachowali doskonały wygląd i samopoczucie. Miss Earheart oświadczyła: „Jestem bardzo zadowolona, że mamy już Atlantyk poza sobą. Szczęśliwa jestem, że udało nam się pomyślnie wylądować. Wobec wielkiego zmęczenia nie mogę panom nic więcej powiedzieć“.

Lotnik Stultz oświadczył, że **napotkano gęste mgły i deszcze.** Do lądowania w Walji zmusił brak paliwa. Lotnicy otrzymują moc depesz gratulacyjnych, m. in. od prez. Coolidge'a. Aparatem kierowali na zmiany lotnik Stultz i lotniczka Earheart.

Nowy Jork, 19-6. (PAT.) W dniu dzisiejszym, jeśli tylko warunki atmosferyczne będą sprzyjające, **lotniczka niemiecka Thea Rasche odleci do Old Orchard** na aparacie systemu „Bellanca“, zakupionym dla niej przez mistress James Tillman i możliwie **niezwłocznie wyruszy do Niemiec.** Aeroplan ten noszący nazwę „North Star“ **jest jednopłatowcem o jednym motorze, którego zasięg obliczony jest na 5000 mil.**

Wielki podróżnik Nansen

SĄDZI, ŻE GEN. NOBILE ZOSTANIE URATOWANY.

Leningrad, 19.6. (Pat) Otwarty tu został międzynarodowy kongres aeroarktyczny; udział biorą m. in. **Nansen, Bruns i szereg uczonych i podróżników zagranicznych.**

Nansen w wywiadzie z przedstawicielami prasy sowieckiej wyraził przekonanie **co do możliwości uratowania załogi sterowca „Italja“.** Zaznaczył on, iż łamacz lodów „Krassin“ jest najodpowiedzialniejszym statkiem dla niesienia pomocy w strefach podbiegunowych. Zdaniem Nansena, katastrofę Nobilego przypisać należy **zbyt małym rozmiarom sterowca.** Nansen sam projektuje odbycie lotu do bieguna w przyszłym roku na sterowcu skonstruowanym w Niemczech.

Próba zamachu na pociąg

WIOZĄCY DYGNITARZY SOWIECKICH.

Wilno, 19-6. (AW.) „Kurjer Wileński“ informuje na podstawie doniesień z pogranicza, iż w nocy z 17 na 18 bm. na szlaku kolejowym Mińsk — Orsza nieznani sprawcy usiłowali spowodować katastrofę kolejową. Na torze podłożona została bomba zegarowa na kilka minut przed nadejściem pociągu, wiozącego szereg wybitnych dygnitarzy sowieckich. Zamach wykryty został przypadkowo przez dróżnika. Władze sowieckie wszczęły energiczne śledztwo dla ujęcia sprawców zamachu.

Morderstwo na sali sądowej

B. DZIENNIKARZ-SZANTAŻYSTA ZASTRZELIŁ REDAKTORA „N. W. JOURNAL“.

Wiedeń, 19.6. (AW) Dziś rano zdarzył się niezanotowany dotychczas w dziejach kryminalistyki wiedeńskiej fakt. Były współpracownik „N. W. Journal“ Oskar Poeffl wniósł przeciwko byłemu swemu koledze redaktorowi Wolfowi **skargę o obrazę honoru.** Wolf odkrył bowiem, że Poeffl nadużył swego stanowiska jako redaktor w części ekonomicznej „N. W. Journal“ i **dopuścił się licznych wymuszeń.**

W czasie rozprawy Poeffl nagle wstał z miejsca **i 5 strzałami rewolwerowemi zamordował Wolfa.** Morderca tak szybko czynu tego dokonał, że nikt z publiczności **nie zdołał mu w tem przeszkodzić.** Wśród obecnych powstała wielka panika. Kilku dziennikarzy doznało wstrząsu nerwowego. Wśród świadków obecne były także żona i siostra zamordowanego.

Wolf cieszył się **powszechnie sympatją wśród dziennikarzy i dążył do oczyszczenia stanu dziennikarskiego z osobników, jakim był Poeffl.**

STRAJK W KOPALNIACH DJAMENTÓW.

Londyn, 19-6. (AW.) Pisma donoszą, że w kopalniach djamentów w połudn. Afryce zastrajkowało około 5000 tubylczych robotników.

Incydent

NA KOMISJI OŚWIATOWEJ.

Warszawa, 19-6. (Tel. wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji oświatowej przed porządkiem dziennym **poseł Kornecki** (ZLN.) oświadczył, że poczuwa się do odpowiedzialności za informacje, które z przebiegu posiedzeń komisji udzielał pismom („Gazeta Warszawska“ i „Kurjer Warszawski“) oraz, **że sprawę zarzutów, jakie rzuciła na komisji posłanka Jaworska pod adresem informatorów prasy narodowej, rzekomo przekręcającej jej przemówienie, odda sądowi marszałkowskiemu do rozpatrzenia.**

Komisja oświatowa odroczyła w ciągu swego posiedzenia szereg ważnych spraw.

1000 RODAKÓW NASZYCH PRZYJEDZIE Z AMERYKI

Warszawa, 19.6. (AW) Utworzył się tutaj z inicjatywy prezesa izby handlowej polsko-amerykańskiej p. Kotnowskiego komitet przyjęcia wycieczki około tysiąca naszych rodaków członków polskiego związku narodowego w Ameryce. Wycieczka ta odpłynie z Nowego Jorku okrętem „Bolonia“ i przybędzie w dniu 8 lipca br. do Gdyni. Protektorat nad komitetem tym objął p. Prezydent Mościcki.

Z KLUBU B. B

Warszawa, 19.6. (AW) Dziś w godzinach rannych odbyło się posiedzenie zarządu klubu parlamentarnego BB. i plenarne posiedzenie klubu. Na posiedzeniu tem płk. Sławek wygłosił referat o sytuacji politycznej oraz minister Makowski zreferował ustawę **o amnestji.**

PRZEGLĄD PRASY

Sprawa Jakubowskiego.

Ścięcie robotnika polskiego w Niemczech Jakubowskiego, zasądzonego za morderstwo... którego, jak się po niewczasie okazało nie popełnił, jest przedmiotem dochodzeń, w trakcie którego wychodzą na jaw niesłychane szczegóły zbrodni, popełnionej przez sądownictwo niemieckie. Jakóbowskiego zasądzono na podstawie zeznania niejakiego H. Nogensa. „Kurjer Poznański" przytacza następujące orzeczenie znanego psychjatry, prof. uniwersytetu w Kolonji, dr. G. Aschaffenburga, któremu polecono z urzędu określić odpowiedzialność umysłową Nogensa:

Prof. Aschaffenburg skonstatował na podstawie zbadania dawnych orzeczeń szpitalno-lekarskich i informacyj, udzielonych przez krewnych H. Nogensa, że tenże już w drugim roku życia przestał się rozwijać umysłowo. W r. 1923 według orzeczenie lekarza powiatowego N. nie nadawał się nawet do zakładu dla upośledzonych umysłowo, gdyż nie było żadnej nadziei, by stan jego mógł się tam poprawić. Gdy Nogens miał lat 18, odwiedził go naczelnik gminy i zastał go na progu domu, zajętego ustawianiem szeregu pustych karabinowych nabojów. Nogens trącał jeden nabój, a gdy ten wywracał nabój następny i padał cały ich szereg, Nogens, jak małe dziecko, nie posiadał się z radości. Tegoż jszcze roku oddano go do prowincjonalnego zakładu dla umysłowo chorych, gdzie się wciąż bawił t. zw. klockami, lecz nie umiał z nich niczego zbudować. W księdze szpitalnej zapisywano stale w jego rubrycce: „zupełnie głupi". „zupełnie tępy" i t. p. W październiku 1926 roku zmarł Nogens na gruźlicę.

Na zasadzie zatem zeznania tak upośledzonego umysłowo człowieka Sąd niemiecki bez wahania oddał robotnika polskiego w ręce kata!

Jak pisze dalej „Kurjer Poznański" —

Nogens zapytany przez sędziego, umiał wprawdzie podać swe imię, lecz nie wiedział już, ile ma lat. Gdy mu przedstawiono Jakóbowskiego — idjota spoglądał nań z zadowoleniem i powtarzał dźwięk „dja". Prof. Aschaffenburg uważa za wykluczone, by Nogens rozumiał pytania sędziego i wogóle by mógł pamiętać fakty, które miały zajść nawet w niedawnej przeszłości! Zdaniem prof. A. — do zeznań i słów tego idjoty nie można było przykładać żadnej wagi.

A jednak sąd niemiecki skorzystał z bełkotania idjoty, by pozbawić życia Jakóbowskiego. Chyba już tylko dlatego, że niewinnie stracony był Polakiem...

Prowokacyjna mapa.

Ryski „Tygodnik Polski" pisze:

Na dworcu głównym w Rydze świeżo wywieszono rozkład jazdy kolei litewskich wraz z mapą Litwy, przyczem granica południowo-wschodnia państwa litewskiego biegnie od Prus w kierunku Białegostoku, następnie okrąża Wołkowysk, Słonim, Mołodeczno, skręcając do Dźwiny i kończy się na wschód od Druś. Zabrawszy Polsce województwa: Białostockie, Wileńske i część Nowogrodzkiego. wydawnictwo tej mapy — a jest nim rząd litewski — nie poprzestaje na tem. oddaje bowiem resztę polskich województw kresowych Rosji i Białorusi sowieckiej, o czem świadczą stosowne napisy. Nad wcieloną do państwa kowieńskiego Wileńszczyzną widnieje napis „lenku okupuota". Używając sobie, ile wlezie na Polsce, prowodyrzy kowieńscy nie śmią jednak anektować ani pędzi Prus Wschodnich i Rosji sowieckiej, choć dawne państwo Mendoga sięgało przecież za Dniepr i Dźwinę

Mapa taka wywieszona na dworcu kolejowym w stolicy zaprzyjaźnionego z Polską państwa, musi wywierać nietylko na Polakach, ale i na przejeżdżających do na nas cudzoziemcach, przykre wrażenie prowokacji.

Zmienną pogodę

ZAPOWIADA P. I. M.

Wczoraj naogół w całej Polsce pogoda zmienna, przeważnie chłodno i gdzieniegdzie deszcze. Temperatura notowana o godz. 8 rano w Warszawie plus 11, Wilno 7, Kraków 11, Poznań 10, Lwów 11, Lublin 12, Gdynia 11, Białystok 12, Zakopane 9, Hala Gąsienicowa 2, Morskie Oko 4, Pińsk 11, Bydgoszcz 12, Zaleszczyki 14, Słonim 7, Tarnopol 12 st.

Na dziś P. I. M. zapowiada: W północno-wschodniej części Polski jeszcze pogoda zmienna z przelotnemi deszczami i chłodno, słabnące wiatry zachodnie; na zachodzie i południu Polski po krótkotrwałem przejaśnieniu ponowny wzrost zachmurzenia. Lekkie ocieplenie przy słabych wiatrach miejscowych, lecz już na Śląsku i w Poznańskiem możliwe deszcze.

Wojownicza mowa Waldemarasa

na zjeździe litewskiego związku strzeleckiego.

PREMJER LITEWSKI ZAPOWIADA WOJNĘ Z POLSKĄ.

Warszawa, 19-6. (Tel. wł.) W Kownie odbył się w ub. niedzielę zjazd **organizacji strzeleckiej szaulisów z udziałem** 380 przedstawicieli z prowincji. Na zjeździe obecni byli: prezydent republiki Smetona, premjer Waldemaras, minister wojny gen. Daukantas i liczni dygnitarze cywilni i wojskowi. Wygłoszono szereg mów, w których atakowano Polskę i wskazywano na wielkie znaczenie związków strzeleckich dla uzyskania Wilna. Premjer Waldemaras wygłosił na zjeździe wielką mowę, w której m. in. powiedział: „**Lista zabitych w walkach o niepodległość Litwy jeszcze nie jest zamknięta. Listę poległych trzeba będzie uzupełnić nowemi nazwiskami, ponieważ nadejdzie chwila, kiedy Litwa walczyć będzie o swoją niepodległość i odzyskanie Wilna.** W prasie zagranicznej **opublikowano projekt, według którego wzamian za oddanie Niemcom Pomorza polskiego, Polska otrzyma dostęp do morza przez Kłajpedę. Można więc oczekiwać, iż Europa będzie usiłowała zmusić Litwę do przyjęcia tego projektu. Litwa musi być dlatego stale w pogotowiu. Gdy Europa zobaczy naród litewski zjednoczonym, nie ośmieli się postawić Litwie takich żądań".** W zakończeniu Waldemaras wyraził nadzieję, iż nastąpi chwila, gdy szaulisi z **rozwianemi litewskiemi chorągwiami wkroczą do Wilna.**

Po przemówieniu Waldemarasa zabrał głos minister wojny gen. Daukantas, który m. in. powiedział: „Na sesji Rady Ligi wielkie państwa chciały zmusić Litwę **do zawarcia pokoju z Polską, na warunkach. których wypełnienie oznaczałoby oddanie Litwy pod wpływy polskie.** Tego projektu nie zdołano urzeczywistnić i sprawę odłożono do wrześniowej sesji Ligi Narodów. W jaki sposób sprawa ta będzie zlikwidowaną, **teraz jeszcze niewiadomo.** Wielkie państwa wiedzą, iż Litwa nie chce wojny i przelewu krwi. Jeżeli Litwa będzie zmuszona bronić swej niepodległości, cały naród litewski walczyć będzie do ostatniego tchnienia, dopóki nie osiągnie zwycięstwa.

Zjazd szaulisów zamknięty został wieczorem. Przyjęto szereg rezolucyj. Jedna z nich głosi, iż rząd litewski powinien stać przedewszystkiem na straży interesów Litwy i strzec niezawisłości republiki litewskiej ze stolicą Wilnem. Do czasu zwrócenia Wilna Litwie, żadne normalne stosunki z Polską nie są dopuszczalne.

Związek pracowników budowlanych

PODPISAŁ UMOWĘ ZBIOROWĄ.

Warszawa, 18.6. (Pat) W dniu dzisiejszym zakończyły się rokowania w sprawie zawarcia **umowy zbiorowej** w przemyśle budowlanym w Warszawie.

W czasie dzisiejszej konferencji Związek robotników budowalnych w Polsce złożył oświadczenie, iż **nie przyjmuje propozycyj rządowych,** poczem przedstawiciele Związku opuścili obrady. Natomiat **Związek robotników budowlanych Rzeczypospolitej Polskiej przyjął propozycje rządowe i zawarł umowę zbiorową.**

Nowa umowa reguluje pace robotnicze o poziomie przeciętnym **o 14 pr.** wyższe od stawek przedtem oficjalnie stosowanych.

Płace murarzy ustalone zostają za godzinę pracy od 1.50 zł. do 2.10 zł. Umowa obowiązuje od **11 czerwca br. na cały sezon budowlany do dnia 1 kwietnia 1929 r.**

Nieudany pucz komunistyczny w Grecji

WOJSKO OPANOWAŁO SYTUACJĘ.

Warszawa, 19-6. (Tel. wł.) Donoszą z Aten, że strajk powszechny ogłoszony w Grecji **przez grupy komunistyczne nie udał się.** Władze skonfiskowały szyfrowane depesze, które przywódcy strajku wysyłali do zarządu III międzynarodówki w Moskwie. Pogłoski, jakoby **część floty greckiej w Lesbes miała wyrazić swoje sympatje dla strajkujących, nie sprawdziły się.** W Grecji, jak należy przewidywać, **wkrótce nastanie spokój.**

Białogród, 19-6. (AW.) Z Aten donoszą, iż rozruchy zapoczątkowane przez ruch strajkowy robotników fabryk tytoniowych trwały w przeciągu dnia wczorajszego we wszystkich większych miastach Grecji. **Do nowych krwawych zajść doszło w Dramie.** Rząd wydał odezwę, w której stwierdza, iż krwawa ruchawka jest przygotowanym przez **czynniki obce zamachem na obecnie panujący w Grecji stan rzeczy.**

Białogród. 19-6. (AW.) Według ostatnich informacyj z Aten, rząd poczynił szereg skutecznych zarządzeń **dla opanowania sytuacji.** Zapowiedziany na wczoraj strajk generalny **nie został zrealizowany.** Udał się jedynie częściowo strajk kolejowy. Połączenie kolejowe pomiędzy Salonikami i Atenami zostały przerwane.

Ateny, 19-6. (PAT.) Agencja ateńska zaprzecza stanowczo pogłoskom **o rzekomym ruchu rewolucyjnym w pierwszej eskadrze greckiej.** Agencja dodaje, że możliwość wybuchu strajku generalnego **stale się zmniejsza**

Król Jugosławii Aleksander

STWIERDZA BEZWZGLĘDNĄ JENOŚĆ SWEGO NARODU.

Paryż, 19.6. (Pat) W wywiadzie z przedstawicielem „Matina", król Aleksander oświadczył, iż różnice językowe i wyznaniowe nie naruszają **bynajmniej głębokiej jedności narodowej w państwie jugosłowiańskiem.** Dyskusje polityczne **dotyczą jedynie metod, nie zaś ideałów,** wspólnych dla wszystkich obywateli. Jeśliby nasz naród miał wrażenie, że się go chce obezwładnić, zniewolić lub poniżyć. wówczas **wszystkie czynniki, jak jeden człowiek, zgrupowałyby się dokoła tronu, gotowe do wszelkiego rodzaju poświęceń.** Jesteśmy jednak — ciągnął dalej król Aleksander — usposobieni zdecydowanie pokojowo i całkowicie zajęci podniesieniem wewnętrznych wartości kraju. Nie pragniemy nic więcej, jak tylko móc poświęcić się działalności pokojowej i wiemy, że doktryna ta jest **identyczną z doktryną naszej wielkiej sojuszniczki Francji, której zawdzięczamy tak wiele**

Lotnicy polscy

PRZYBYLI DO SOFJI.

Sofja, 19.6. (Pat) Lotnicy polscy z pułkownikiem Rayskim na czele przybyli tu dziś rano z Biaogrodu, powitani serdecznie przez przedstawicieli władz lotnictwa bułgarskiego oraz poselstwo polskie. We wtorek po południu lotnicy odlecą w dalszą drogę do Stambułu.

Arkanzas i Missuri

POD WODĄ.

Warszawa, 19-6. (Tel. wł.) Donoszą z Nowego Jorku, że w stanach Arkanzas i Missuri 200.000 akrów ziemi znajduje się pod wodą. Szkody są olbrzymie, ponieważ wezbrane wody pokryły przeważnie ziemię najlepszą i obficie zasianą. Należy uważać zbiory na tej olbrzymiej przestrzeni za stracone.

Echa śląskie.

WOBEC SPODZIEWANEGO PODJĘCIA ROKOWAŃ o polsko-niemiecki traktat handlowy, niemieckie koła przemysłowe, zrzeszone w Berg-und-Hüttenverein w Gliwicach na Śląsku niem. wystąpiły publicznie przeciw przyznaniu Polsce kontyngentu węgla w wysokości 200.000 ton i żelaza 300.000 ton. Przemysłowcy grożą zwolnieniem 7—8 tys. robotników, co ich zdaniem przedstawia redukcję zarobków o 1.200.000 marek, zmniejszenie siły nabywczej i podatkowej niemieckiego Śląska i następstwa w formie ostrego przesilenia w produkcji, bezrobociu i zbycie. Przemysłowcy domagają się daleko idących rekompensat od Polski.

POMNIK POETY-KOWALA Najstarsze na Śląsku towarzystwo polskie „Kółko towarzyskie w Królewskiej Hucie", założone przez Karola Miarkę i Juljusza Ligonia, do dziś istniejące, wystąpiło z projektem postawienia pomnika J. Ligoniowi, kowalowi, jednemu z pierwszych działaczy narodowych na Śląsku oraz poecie. którego wiersze podnosiły na duchu gnębioną ludność polską. 29 listopada 1929 r. przypada 40 rocznica zgonu Juljusza Ligonia. W dniu tym ma się odbyć odsłonięcie pomnika wielkiego patrjoty.

Wiadomości ze stolicy.

KOMITET BUDOWY POMNIKA SŁOWACKIEGO W STOLICY. Z łona komitetu obywatelskiego, zajmującego się w roku zeszłym sprowadzeniem do kraju zwłok Juljusza Słowackiego, zawiązała się komisja organizacyjna, propagująca budowę pomnika Słowackiego w Warszawie.

WARSZAWSKA KOLEJ PODZIEMNA. Rezultaty wierceń, których celem było zbadanie podatności wiertniczej terenu stolicy, przez który ma przechodzić kolej, zostały ocenione jako pomyślne. W związku z tem zostanie opracowany plan budowy poszczególnych odcinków kolei podziemnej Mokotów — Żoliborz.

STRASZNA EPIDEMJA GRYPY. Statystyka śmiertelności w Warszawie wykazuje, iż w czerwcu największą liczbę zgonów spowodowała grypa-influenza. W tygodniu od 2 do 9 czerwca zmarło w Warszawie na grypę 14 osób. W następnym tygodniu ta sama epidemja pochłonęła 13 ofiar. Brak statystyki dla całego kraju nie pozwala nam stwierdzić, jaką śmiertelność wywołała grypa w całej Polsce. Należy przypuszczać, że ta śmiertelność nie jest mniejsza, niż w Warszawie

Międzynarodowy kongres handlowy

ROZPOCZĄŁ OBRADY W PARYŻU.

Paryż, 19-6. (AW.) W Versailles otwarty został wczoraj międzynarodowy parlamentarny kongres handlowy przy udziale 275 delegatów 137 państw. Polskę reprezentuje delegacja z senatorem Lubieńskim na czele. Kongres zebrał się tym razem pod hasłem zbliżenia międzynarodowego na terenie unifikacji taryf celnych. Omawiane będą również sprawy transportu, tranzytu, emigracji, tudzież ubezpieczeń kredytowych.

W samą porę.

(Od własnego korespondenta).

Warszawa, 17 czerwca.

Minister Zaleski powrócił do stolicy. Politycznie bardziej znamienny był jego pobyt w Paryżu i w Brukseli, aniżeli pobyt na Radzie Ligi Narodów. W Genewie była strona powiedzmy: urzędowa. Sesja obecna i doświadczenia z Waldemarasem, który jawnie niewiele sobie robi z wszelkich uchwał Ligi, dowiodła raz jeszcze naocznie, jak w istocie swej kruchą jest organizacja Ligi i jak nieodzowne jest oprzeć politykę na dawnych zasadach sojuszów i przymierzy.

Tej właśnie drugiej kwestji była poświęcona wycieczka min. Zaleskiego do Paryża i Brukseli. I Francję i Belgję i Polskę interesuje w równym stopniu ta sama kwestja: ewakuacji Nadrenji. Dzisiaj straż aljantów, czuwających nad Renem, jest najlepszą gwarancją pokoju, a przedewszystkiem strażą przed odwetem.

Stresemann, wzorujący się na Bismarcku i czczący w nim genjusza Niemiec, pragnie w drodze pokojowej doprowadzić do rewizji granic, zwłaszcza wschodnich. Temi zamiarami jest przepojony cały naród niemiecki. Te same zasady wiary wyznaje i Westarp i Breitscheid. Dlatego też wynik ostatnich wyborów, oddający ponownie rządy w Rzeszy w ręce socjalnej demokracji, nie zmienił ani na jotę położenia w nastrojach niemieckich. Nasze sfery lewicowe, które snują jakiekolwiek nadzieje wskutek zwycięstwa ich towarzyszy ideowych, popełniają fatalną pomyłkę, licząc na na zmianę. Powiedzmy: stan obecny jest dla nas raczej niebezpieczniejszy, gdyż może, jak to zresztą już jest — budzić nieuzasadnione nadzieje i przy puszczenia, gdy w gruncie rzeczy pozostało wszystko po dawnemu.

Jeszcze większej suggestji, aniżeli lewicowcy polscy, ulegli niektórzy politycy paryscy. Tęsknota do pokoju we Francji jest ogromna. Układy lokarneńskie zdają się zabezpieczać pokój. Dzięki poprawie finansowej pracowity i oszczędny Francuz kładzie dzisiaj cały nacisk na stronę gospodarczą.

To też szereg publicystów francuskich, którzy wyjechali do Berlina na wybory, wrócilo stamtąd w osobliwym nastroju. Zdawało się im, iż porażka żywiołów nacjonalistycznych oznacza zmianę frontu w Niemczech, oznacza wkroczenie Niemiec na drogę par excellence pokojową, oznacza przekreślenie dążeń odwetowych.

Co więcej: pojawiły się nawet głosy, by Francja sama, idąc na rękę czynnikom pokojowym w Niemczech i wzmacniając ich położenie, dała im atut nowy w postaci tem szybszego wycofania straży francuskich z Nadrenji. Wycofania jeszcze przed terminem. W ten sposób spełniłoby się te życzenia, jakie wysuwał Stresemann.

Projekty te znalazły nawet przychylne odgłosy w Paryżu. Nawet w tych kołach, które dotąd umiały trzeźwo oceniać niebezpieczeństwo niemieckie. I jakkolwiek afera fosgenowa w Hamburgu, i, jak się potem okazało, w Bremie i Dreźnie, popsuła trochę szyków propagatorom ustępstw na rzecz Niemiemiec, niemniej nastroju przychylnego dla Niemiec we Francji nie zmieniła.

Doniesienia prasy paryskiej stwierdzały, iż przebijało się to nawet podczas pobytu min. Zaleskiego. Na wielkim obiedzie mowy polityków francuskich były bardziej powściągliwe, aniżeli zwyczajnie. Dlatego też wizyta polskiego ministra spraw zagranicznych, który rozmawiał z odpowiedzialnymi kierownikami polityki francuskiej, była tak doniosła. Mógł jasno powiedzieć i prezydentowi Doumergowi i szefowi rządu genjalnemu Poincaremu i sprytnemu Briandowi, iż Polska jest w swej opinji jednolita, iż Polska stoi na gruncie utrzymania traktatu Wersalskiego, iż gorszym przeciwnikiem pokoju jest ten, który głosi rewizję granic i traktatu w drodze pacyfistycznej, niż ten, kto jawnie grozi wojną. Mógł się powołać na opinję jednomyślną komisji zagranicznej i ciał ustawodawczych polskich, iż każdy zamach na całość granic polskich będzie z całą stanowczością odparty.

W tem zwróceniu francuskim kołom uwagi na grożące niebezpieczeństwo i pozyskanie dla tej danej myśli polityków belgijskich, którzy na własnej ziemi doświadczyli słobości układów papierowych — leży doniosłość wizyty ministra Zaleskiego w Paryżu i w Brukseli.

H. W.

Polsko-angielska konkurencja węglowa

EPIZODEM ROZPRAW W ANGIELSKIEJ IZBIE GMIN.

Minister handlu W. Brytanji, Cunliff Lister, wygłosił dnia 12 b. m. w Izbie Gmin tchnącą optymizmem mowę o położeniu gospodarczem Anglji. Zdaniem p. ministra poprawa, która zaznaczyła się obecnie, jest najwydatniejszą od chwili ukończenia wojny i zapowiada się jako zjawisko nie przemijające, lecz trwałe. Minister stwierdza, iż: „Jeśli przyjąć cyfrę wwozu do Anglji za 100 w r. 1924 to okaże się, iż wwóz wynosił w r. 1913 — 94,2, w r. 1925 — 103,9, w r. 1927 — 111.3, w pierwszych pięciu miesiącach r. 1928 — 121.7. Natomiast wywóz z Anglji w r. 1913 wynosił 131.4, w r. 1925 — 99.3, w r. 1927 — 102.3, a za pierwsze pięć miesięcy r. 1928 — 107".

W tem miejscu ze strony opozycji padają uwagi krytyczne.

„Przechodząc do rozważenia sytuacji w poszczególnych gałęziach przemysłu, — ciagnie dalej minister, — muszę stwierdzić znaczną poprawę. Faktem jest, iż w tym roku znalazło zajęcie w przemyśle o 500.000 robotników więcej, niż w roku ubiegłym. O tyleż więc zmniejszyła się liczba bezrobotnych. Nawet produkcja węgla, która wynosiła w 1925 r. 243 miljony ton wzrosła w r. 1927 do 251 miljonów ton. Anglja może teraz, podkreśla p. Lister, prowadzić skuteczną walkę konkurencyjną z węglem polskim i niemieckim na rynkach światowych. Ta sama poprawa sytuacji zaznaczyła się w przemyśle metalurgicznym, chemicznym i hutnictwie. Pewien zastój panuje natomiast w zakładach budowy okrętów naskutek słabego dopływu zamówień. Również i w przemyśle tekstylnym stan zatrudnienia pozostawia do życzenia".

Reasumując wszystko, dochodzi minister handlu do wniosku, iż poprawa jest widoczna, aczkolwiek można i należy się liczyć z pewnemi wahaniami w przyszłości. Poza niektórymi rynkami zagranicznymi, jak np. Argentyną, gdzie należy utrwalić i pole pszyć prestiż handlu brytyjskiego, trzeba, zdaniem ministra, zwrócić obecnie największą uwagę na rynek krajowy, który od czasu wojny stał się donioślejszym czynnikiem rozwoju gospodarczego, niż to było dawniej W tym celu, dodaje p. Lister, rząd i ministerstwo handlu zamierza popierać wszelkiemi siłami dążenie do twozenia kartelów przemysłowych, fuzjonowania przedsiębiorstw i standardyzacji fabrykatów angielskich.

W dyskusji, która się wywiązała po mowie ministra poseł Boothby, z obozu konserwatystów, podkreślił znaczenie umów międzynarodowych w szerokim zakresie. Konsumcja węgla i żelaza jest ograniczona. Kraje, produkujące węgiel i żelazo, winny się zatem porozumieć co do rozmiarów produkcji i ustalić cenę, któraby jednocześnie wystarczała na oznaczenie zadowalających płac robotniczych. Niemcy, jak twierdzi p. Boathby, są bardzo przyjaźnie usposobone dla myśli zawarcia podobnego porozumienia z Anglją.

Następny mówca ze strony Labour Party, p. Shinwell, poddał mowę ministra krytyce, zgodził się jednak z nim i ze swym przedmówcą, p. Boothby, iż nadszedł już czas, aby w dziedzinie handlu węglem przystąpić do międzynarodowego porozumienia, zwłaszcza co się tyczy jego produkcji i sprzedaży w Europie.

Debaty parlamentarne w Izbie Gmin z dnia 12 czerwca zawierają zatem sporo interesującego materjału i dla naszych sfer gospodarczych.

W.

Wyprawa polarna gen. Nobile na tle historji wieków.

(Korespondencja własna „Kurjera Zachodniego").

Kraków, 18 czerwca.

Profesor uniwersytetu Jagiellońskiego, dr. Jerzy Smoleński, wygłosił w Krakowie odczyt p. t.: „Wyprawa do bieguna północnego. Odczyt ten ściągnął liczne grono słuchaczy ze względu na swą aktualność w związku z tajemniczemi losami wyprawy gen. Nobile. Niewątpliwie jego treść zainteresuje także czytelników „Kurjera Zachodniego".

Uwaga wszystkich — zaczął prof. Smoleński — jest obecnie zwrócona na daleką północ, gdzie garstka ludzi pełnych poświęcenia walczy ze śmiercią. Radjodepesze zawodzą, ekspedycje ratunkowe wprawdzie wysłane, ale czy znajdą i dotrą do rozbitków, tego nie wiemy. Wyprawa arktycznopowietrzna gen. Nobilego nie jest pierwszą; poprzedziło go wielu innych śmiałków, jak Amundsen, Wilkins, Franklin i t. d. Gen. Nobile chciał zbadać ląd, o którego istnieniu przypuszczamy. Badania geograficzne wskazują bowiem, że przypływy i odpływy morza na biegunie docierają do przeciwległych brzegów ziemi z pewnym oporem, co świadczyłoby o znajdującym się tam lądzie, którego wielkość określają badacze na 1.200.000 km. kw. Nobile chciał się o tem przekonać, a ponadto poczynić pomiary magnetyczne, astronomiczne i aerofotogeograficzne, dolecieć do bieguna, wreszcie zbadać ląd północno-wschodni t. zw. ląd Mikołaja II. Ekspedycja Nobilego złożona z 17 ludzi, wyruszyła w połowie kwietnia z Medjolanu na „Italji", 5 razy mniejszej od niemieckich Zeppelinów. Ponieważ była zbyt lekką, a w czasie mgły silnie obmarzła, przeto nie wytrzymała ciężaru powłoki lodowej i uległa katastrofie. Gondola oderwała sie a uczestnicy znaleźli się na pływających krach lodowych, które woda niesie w różne strony.

Tymczasem nasuwa się pytanie, jakie motywy kierowały dowódcę w przedsięwzięciu lotu arktycznego.

Zaznaczyć należy, że od niepamiętnych czasów urządzano wyprawy polarne dla różnych celów, oceniając ich wartość bądźto z punktu naukowego, bądźteż ze względu na korzyści materjalne.

Jeszcze w 330 roku przed Chrystusem podjął jeden z uczonych wyprawę na krańce strefy polarnej, chcąc udowodnić kulistość i spłaszczenie ziemi na biegunach. Niestety nadaremnie, bo jego teorjom nie uwierzono i zaniechano dalszych wypraw polarnych na długi przeciąg czasu. Po tysiącu przeszło latach zapędziła w strefy polarne Norwegów żądza bogactw, znajdujących się podobno w łonie ziemi i odtąd w urządzaniu wypraw arktycznych przeważał problem materjalny. Hiszpanja i Portugalja siliły się na wyszukanie drogi, któraby ułatwiła dostęp do Azji przez morze lodowate. Wysyłano ochotników, którzy nie znając trudności przeprawienia się przez masy lodowe (Packeis), ginęli z głodu i zimna.

W 17 w. Holendrzy ofiarowywali 25.000 guldenów temu, kto im wskaże najkrótszą drogę północno-zachodnią lub północno-wschodnią do sięgających po ocean lodowaty 3-ch części świata. Po bezowocnych wysiłkach moment ten stracił na sile, a zwrócono baczniejszą uwagę na ziemie leżące w strefie polarnej pod względem ich bogactwa. Znaleziono bowiem na nich takie mnóstwo zwierzyny, że futra ich stanowiły kolosalne dochody. Ryby, zwłaszcza wieloryby z pokładami tłuszczu przetapianego na tran i drogocennym wówczas fiszbinem, ściągały łowców ze wszystkich stron świata. Toteż na Szpicbergu powstało miasto założone przez Holendrów, do którego w latach 1670 — 1770 przybiło 14.000 statków, uwożących 58.000 wielorybów, wartości 75 miljonów guldenów. Nie tylko morze, ale i ziemia dostarczała skarbów w postaci węgla, którego olbrzymie pokłady odkryto na lądzie arktycznym, prawdopodobnie w towarzystwie nafty w r. 1661. Obecnie znajduje się tam 14 towarzystw węglowych, produkcja węgla stale się podnosi. Nic więc dziwnego, że wobec takiego tanu rzeczy, problem naukowy usunął się na plan drugi.

Tymczasem nadchodzi okres rozkwitu badań naukowych, któremu przewodniczy Anglja. Toteż już w r. 1833 stwierdza Franklin istnienie drogi północno-zachodniej przez morze Arktyczne do Ameryki i Azji. Wyprawy czysto naukowe wysuwają się znowu na plan pierwszy i w tym celu powstają w krajach arktycznych liczne stacje badawcze i radjowe, które roznoszą sygnały po całym świecie. Niemałą rolę odgrywa tu jednak anektowanie ziem północnych. Spicberg zajęła Norwegja. Grenladja dostała się pod władzę duńską, Kanada stara się o zaanektowanie wszystkich krajów polarnych i dlatego ostatnie wyprawy arktyczne miały na oku podwójne względy: naukowe i geopolityczne.

Wyszukanie drogi transarktycznej jest najbliższą kwestją, która czeka rozwiązania; pomiary wykazują, że np. droga z Londynu do Pekinu statkiem wynosi 13.000 mil. angielskich, lądem 8.000 mil ang., natomiast drogą powietrzną przez biegun tylko 6.200 mil ang. Jeśli weźmiemy pod uwagę że nad oceanem Lodowatym północnym skupiły się najważniejsze potęgi lądowe i ośrodki kultury ludzkiej, to zrozumiemy łatwo ciągnącą się od wieków walkę polarną, wzbogaconą ostatnio jednem smutnem doświadczeniem — ryzykownem przedsięwzięciem gen. Nobile i jego towarzyszy, które trzyma w napięciu uwagę całego świata.

Janta.

Kobiety polskie

NA WYŻSZYCH UCZELNIACH.

Rosnąca cyfra słuchaczek wyższych uczelni w Polsce nie dziwi już nikogo.

Dotychczas żadna wyższa uczelnia państwowa nie przyznała tego tytułu kobiecie. W wyższych szkołach prywatnych, jak np. Wolna Wszechnica Polska i t. p. profesorki kobiety nie są wyjątkami.

Mamy jednak już cztery docentki uniwersytetu: w Krakowie, Warszawie, Poznaniu i na Politechnice warszawskiej.

Jak informuje „Kobieta Współczesna" były w ubiegłym roku szkolnym 174 asystentki na pięciu naszych uniwersytetach (z tego na warszawskim 40) — na obu politechnikach 28 asystentek, a w Szkole Głównej gospodarstwa wiejskiego 21 asystentek. O gółem więc było 223 asystentki, prócz tego 15 kobiet wykładających w charakterze lektorek języków obcych lub mających tzw. wykłady zlecone.

Co się tyczy studentek, to stanowią one obecnie 25 proc. ogółu słuchaczów w uczelniach wyższych, przyczem najwięcej stosunkowo, bo przeszło 83 procent jest ich w Państwowym Instytucie dentystycznym w Warszawie.

Jedyną uczelnią wyższą, w której niema ani jednej słuchaczki lub asystentki, jest Akademja górniczo-hutnicza w Krakowie.

Życie muzyczne

POPIS UCZNIÓW

Instytutu muzycznego w Katowicach.

Tegoroczny popis uczniów Instytutu muzycznego w Katowicach objawił nam zgoła nieoczekiwane rezultaty: zadokumentował, że młoda, bo zaledwie trzechletnia placówka stanęła siłą swej pracy i zdolności organizatorskich dyrektora p. St. Stoińskiego w rzędzie pierwszych polskich szkół muzycznych.

Różnica poziomu między zeszłorocznym popisem (który i tak wyraził bardzo poważne wartości), a tegorocznym jest ogromna i budzi refleksje nad środkami, które tak skutecznie doprowadziły szkołę do swego wzniosłego celu — racjonalnego pielęgnowania sztuki muzycznej i rozwijania w uczniach poczucia i zamiłowania do piękna muzycznego.

Wśród bogatego programu wieczoru zasłużyły sobie przedewszystkiem na uznanie produkcje orkiestrowe i kameralne uczniów. Obydwa działy (tak klasa orkiestrowa p. dyr. Stoińskiego, jak klasa kameralna p. prof. Szaleskiego) stoją na imponująco wysokim poziomie. Niezmiernie sumienne opracowanie frazy, artystyczne ujęcie dynamiki, precyzja rytmu i czystość intonacji nadają produkcjom orkiestry oraz kwartetu uczniów Instytutu już pewne piętno artystycznej dojrzałości. (W skład kwartetu wchodzili: p. Mandrela I skrz., p. Dimant II skrzypce, p. Służałek altówka i p. Sadowski wiolonczela).

Dalej należy podkreślić z uznaniem, że akompanjament niemal że wszystkich produkcyj solowych spoczywał w rękach uczniów Instytutu; zwrócili tu na siebie jako zdolni akompanjatorzy uwagę pp.: Tworówna (kl. prof. Lewingera), Langerówna (kl. prof. Chmielowskiej). Akompanjament jest niezmiernie doniosłą gałęzią praktyki muzycznej i należy się dlatego szczera podzięka kierownictwu Instytutu, że sztukę akompanjowania zaprowadziło i krzewi wpośród swych uczniów.

Z solistów została najserdeczniej przyjęta maleńka I. Londnerówna (kl. p. prof. H. Urbańskiej), która odegrała z niebywałą jak na swój wiek brawurą warjacje c-mol Beethovena. Maleństwo ma tyle poczucia rytmu, tyle instynktu barwy instrumentu, tyle werwy i temperamentu oraz tyle inteligencji muzycznej, że naprawdę wzbudza szczery podziw dla swego talentu.

Dużo szczerości ujęcia i głębi uderzenie (przez to i barwności kolorytu) dała p. Z. Gajlówna (kl. p. prof. Chmielowskiej) która odegrała Andante z warjacjami op. 142 Fr. Szuberta.

Podobieństwo w lekkim, zwiewnym, może trochę kobieco-miękkim sposobie traktowania fortepianu zdradziły pp.: E. Hirschówna i A. Tworówna (obie z kl. p. prof. Lewingera); pierwsza grała poloneza Chopina op. 71, druga fantazję węgierską Liszta.

Z popisów fortepianowych klas zasłużyły sobie jeszcze na przychylną wzmiankę pp.: Langerówna i Knoppówna (kl. p. prof. Chmielowskiej) za muzykalne i poprawne pod względem technicznym odegranie Ronda Chopina op. 73 (na dwa fortepiany).

Klasa śpiewu p. prof. Kwiatkowskiej zaprezentowała się kwartetem wokalnym z opery Mozarta „Flet zaczarowany" i solowymi występami pp. L. Rottówny (arja z „Madame Butterfly"), p. L. Poczynkówny (Żeleński, Różycki), p. M. Hallatsch (Bellini, Puccini); występujące adeptki śpiewu okazały wdzięczny materjał głosowy, muzykalność i dobre prowadzenie głosu.

Ze skrzypków wybił się utalentowany p. P. Mandrella (kl. p. prof. Szellera) odgrywając ze swobodą i brawurą poloneza A-dur Wieniawskiego.

Bardzo dodatnie wrażenie wywarł również p. W. Służałek (kl. p. prof. Gawryłowa) odgrywając ze staranną pieczołowitością i z prawdziwem przejęciem się balladę i poloneza Vieuxtempsa.

P. Fr. Klin (kl. p. prof. Szellera), który pozostawił z dawnych lat bardzo pochlebne o sobie mniemanie rozwija swój talent coraz bardziej i zbliża się zwolna ku artystycznej dojrzałości; zaświadczył o tem odegraniem koncertu h-mol Saint Saensa.

P. Warszawski (kl. p. prof. Gawryłowa) odegrał czysto i starannie koncert Es-dur Mozarta, wykazując duże postępy techniczne. Również p. Z. Diman (kl. p. prof. Gawryłowa) zadziwił mnie niebywałym rozwojem swych zdolności technicznych oraz swej artystycznej strony w ciągu tego roku. Młody skrzypek odegrał sceny baletowe Beriota i wzbudził jaknajlepsze nadzieje dalszych postępów.

W końcu należy podnieść z uznaniem poziom klasy wiolonczelowej p. prof. Rappaporta. P. A. Sadowski wystarczyłby sam jeden, aby zadokumentować wartości pedagogiczne prof. Rappaporta; VII koncert Goltermana był odegrany bardzo piękne.

Na wzmiankę zasługuje kwartet na 4 wiołoczele M. Rappaporta; odegrali go pp. Sadowski, Lier, Gold i Wojsczyk

F. Sachse.

Postulaty urzędników sądowych

APELACJI KATOWICKIEJ I STOW. OKRĘGU SOSNOWIECKIEGO.

Ubiegłej niedzieli odbyło się w sali rozpraw Sądu powiatowego w Katowicach, ogólne zebranie członków Związku sądowych urzędników i praktykantów apelacji katowickiej w Katowicach i Stowarzyszenia okręgowego w Sosnowcu, przy udziale 400 osób.

Zebranie zagaił prezes Związku p. Trzemżalski, a przewodniczył obradom p. Żuniewicz. W tem zebraniu brali udział przedstawiciele władz sądowych w osobach: pp. przez. sen. dr. Zechenter, w imieniu prezesa sądu apelacyjnego w Katowicach, prokurator Sądu apelacyjnego dr. Rasp. prezes Sądu okręgowego w Katowicach p. Węgrowski, w imieniu prezesa Sądu okręgowego w Sosnowcu, sędzia S. O. dr. Kucharski, w imieniu prokuratora w Sosnowcu, podprokurator dr. Dobromęski, oraz posłowie pp. Roguszczak i Kot, wreszcie dwuch przedstawicieli prasy miejscowej. — Odczytano usprawiedliwienie nieobecności posła d-ra Tempki, który z powodu wyjazdu do Torunia, na zajzd oficerów rezerwy, nie mógł przybyć na zebranie.

Po wysłuchaniu referatów: „O położeniu pracowników państwowych" wygłoszonego przez p. Trzemżalskiego i „O rozszerzeniu etatów urzędników sądowych" przez p. Majchra, przemówił imieniem prezesa — Sądu apelacyjnego w Katowicach p. prezes sen. dr. Zechenter. który oświadczył, że prezes Sądu apelacyjnego rozumie to bardzo ciężkie położenie urzędników sądowych z powodu szczupłych poborów, a co do rozszerzenia etatów to zajmuje on stanowisko przychylne i popierające.

Następnie p. poseł Roguszczak przedstawił stanowisko Rządu i Sejmu w sprawie podwyżki poborów dla pracowników państwowych. Poczem zabrało jeszcze głos trzech mówców, z których p. Kyrcz z Sosnowca dał wyraz ra dości, że po tylu latach niewoli urzędnicy sądowi byłych dwuch zaborów, jednomyślnie i zgodnie pracują dla dobra Rzeczypospolitej i korzyści swych członków.

W końcu zebrani uchwalili jednogłośnie następującą rezolucję, domagającą się: 1) Bezzwłocznego przyznania i wypłacenia pracownikom państwowym w ciągu miesiąca czerwca 1928 r. — zaległej różnicy między kwotą dodatku mieszkaniowego, wypłaconą w czasie od 1 stycznia do 30 czerwca b. r. a kwotą która wypadłaby do wypłaty w tym czasie, w razie podwyższenia stawek dodatku na mieszkanie w stosunku wzrostu komornego w domach podlegających ustawie o ochronie lokatorów.

2) Wprowadzenia do budżetu, choćby dodatkowego na okres 1928-29 kwoty potrzebnej na podwyższenie uposażeń pracowników państwowych, od dnia 1 lipca 1928 r. — począwszy w wysokości 36 proc. ostatnio pobieranego uposażenia, a mianowicie: 28 proc. z powodu wzrostu drożyzny oraz 8 proc. tytułem różnicy dodatku mieszkaniowego, oraz uzyskania pokrycia tego podatku w ramach budżetu. Wyrażamy przytem nadzieję, że zarówno Rząd jak i Sejm względnie Senat, uznają konieczność bezzwłocznego przyjścia z pomocą pracownikom państwowym.

3) Procentowego rozmieszczenia etatów urzędniczych w Zarządzie wymiaru sprawiedliwości w ten sposób, by z ogólnej liczby etatów przypadło: na stopień VI. — 2 proc. na stopień VII — 3 proc. na stopień VIII. — 16 proc. na stopień IX. — 22 procent na stopień X — 25 proc. na stopień XI. — 25 proc. na stopień XII. — 7 proc.

4) Zwiększenia ogólnej liczby etatów urzędniczych w sądownictwie w myśl wniosków pp. prezesów i prokuratorów Sądów apelacyjnych.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

20 Sroda

Dziś Sylwerjusza P.
Jutro Alojzego.
Wsch. słońca 3 m. 15.
Zach. „ 19 m. 59

Kinoteatry w Sosnowcu

grają dzisiaj:

Kino „Zagłębie" — Jej Wysokość tańczy walczyka.

× **OSTATECZNY TERMIN WYJAZDU P. STAROSTY OŁPIŃSKIEGO.** Jak się dowiadujemy, dotychczasowy starosta powiatu Będzińskiego p. Ołpiński, mianowany ostatnio wicewojewodą poznańskim, opuszcza ostatecznie nasz powiat w przyszłą środę tj. 27 bm.

× **FERJE W SĄDACH.** Ferje sądowe rozpoczęły się w dn. 15 b. m. i trwać będą do 15 września. Na terenie b. zaboru rosyjskiego w czasie ferji praca w sądach nie ustaje, lecz ulega pewnej redukcji. W sądach pokoju odbywają się sesje jedna raz w tygodniu i poświęcone są niemal wyłącznie sprawom karnym, w pierwszym rzędzie t. zw. aresztanckim. W sądach okręgowych i apelacyjnych czynne są komplety zarówno karne, jak cywilne. Prowadzone są także śledztwo w sprawach więziennych i innych nie cierpiących zwłoki.

Teatr w Katowicach.

REPERTUAR.

ŚRODA, dnia 20 bm. — „Domek trzech dziewcząt".

CZWARTEK, dnia 21 bm. — „Żydówka" gościnny występ Ignacego Dygasa.

PIĄTEK, dnia 22 bm. — „Fenomenalna umowa".

SOBOTA, dnia 23 bm. — Dama pikowa" gościnny występ Ignacego Dygasa.

× **EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI W GIMNAZJUM ZRZESZENIA** rodzicielskiego w Sosnowcu odbył się w dn. 16 — 18 czerwca r. b. pod przewodnictwem p. Władysława Dubaja, dyrektora gimnazjum państwowego im. K. Wielkiego w Olkuszu. Świadectwa dojrzałości otrzymali następujący uczniowie: Bigos Stanisław, Błach Lucjan, Burdziński Wiesław Zbigniew, Górnicki Zygmunt Jan, Honiek Jan Apolinary, Karbowniczek Marjan Tomasz, Kasprzyk Jan Stanisław, Lewkowicz Dawid Leib. Olszewski Tadeusz, Prauza Tadeusz, Świeca Edward i Zawadzki Henryk Ludwik.

× **NA OSTATNIEM POSIEDZENIU SEJMIKU** będzińskiego, jak w swoim czasie pisaliśmy, uchwalono udzielić gwarancji Zrzeszeniu samorządów powiatowych w Warszawie przy zaciągnięciu pożyczki w wysokości 400.000 zł. na kupno własnego gmachu. W związku z tem wyjechał do Warszawy sekretarz Sejmiku p. Narbut.

Załamanie się strajku

ROBOTNICY PRZYSTĘPUJĄ DO PRACY.

Wywołany przez komunistów i PPS.-lewicowców strajk na kopalniach Warszawskiego Towarzystwa: Kazimierzu, Juljuszu i Jakóbie załamał się. Prowodyrzy komunistyczni podburzający onegdaj robotników do strajku, ulotnili się wczoraj bez śladu. Postawili na swojem, więc rola ich na tem skończyła się.

Robotnicy zrozumiawszy bezsensowność dzikiego strajku przystąpili wczoraj częściowo do pracy. Dzisiaj spodziewane jest przystąpienie do pracy wszystkich strajkujących.

Dziki strajk wywołany przez komunistów doprowadził jedynie do utraty premij przez robotników, które otrzymują przy końcu miesiąca za przepracowane wszystkie dniówki.

× **PRZED BUDOWĄ STADJONU W ZAGŁĘBIU.** Wczoraj w starostwie Będzińskiem odbyło się pod przewodnictwem starosty Ołpińskiego zebranie sekcji technicznej komitetu budowy stadjonu sportowego. Oprócz p. starosty na posiedzeniu byli obecni pułk. Ragiewicz dyr. Blay, inżynier Wydziału powiatowego p. Nowakiewicz oraz d-ca Kadry instruktorskiej por. Jędrzejewski. Na zebraniu ukonstytuował się zarząd sekcji w skład którego weszli przewodniczący inż. Blay, zastępca przewodniczącego inż. Rudowski i sekretarz por. Jędrzejewski. Na wczorajszem posiedzeniu omawiano sprawę kooptacji do sekcji fachowców technicznych i wychowania fizycznego, narazie dokooptowano inż. Nowakiewicza.- Wkońcu uchwalono że sekcja techniczna budowy stadjonu, względnie jej przedstawiciele w najbliższym czasie obejrzą kilka stadjonów w innych miastach celem zorjentowania się co do planu stadjonu zagłębiowskiego. Po zakończeniu posiedzenia członkowie sekcji obejrzeli najodpowiedniejsze tereny, nadające się pod budowę stadjonu, a mianowicie nawprost elektrowni w Małobądzu i pod Zagórzem, stanowiące własność Tow. sosnowieckiego.

× **POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ W BĘDZINIE.** W poniedziałek 25 b. m. odbędzie się w Będzinie posiedzenie Rady miejskiej. Na posiedzeniu tem będzie rozpatrywany budżet miasta.

× **PODWYŻKA KOMORNEGO OD 1 LIPCA R. B.** Z dniem 1 lipca r. b. wygasa rozporządzenie, wstrzymujące wzrost stawek komornego w mieszkaniach 1 i 2-izbowych. Dotąd bowiem jedynie mieszkania począwszy od 3-pokojowego wzwyż opłacały pełną stawkę komornego przedwojennego, mieszkania zaś 1 i 2 - izbowe zatrzymały się na 43 procentach komornego przedwojennego. Obecnie więc i w tej kategorji mieszkań następować będzie z każdym kwartałem progresywna zwyżka cen mieszkań.

× **ZJAZD PRACOWNIKÓW ADMINISTRACJI GMINNEJ.** W dn. 23, 24 i 25 b. m. w Warszawie obradować będzie walny doroczny zjazd pracowników administracji gminnej, połączony z obchodem 10-lecia tej najstarszej organizacji pracowników samorządowych. Pierwszy dzień zjazdu wypełnią obchody poświęcenia sztandaru związkowego i uczczenia dziesięciolecia związku. Poświęcenie sztandaru odbędzie się w katedrze św. Jana, poczem uroczysta akademja w sali Rady miejskiej. Z powiatu Będzińskiego wyjeżdża na zjazd prezes będzińskiego okręgu pracowników administracji gminnej sekretarz gminy Zagórze p. Pyszkowski.

× **MANIFESTACJA BEZROBOTNYCH W SOSNOWCU.** Wczoraj około południa przed Magistratem sosnowieckim zebrało się kilkuset bezrobotnych, korzystających z doraźnej pomocy, żądając wyjaśnienia w sprawie opóźnienia wypłaty zapomóg. Bezrobotni wybrali delegację, którą przyjął następnie prezydent miasta p. Bień. Delegaci zwrócili się do p. prezydenta o udzielenie przez miasto pożyczki na koszta wysłania do Warszawy dwuch delegatów, celem interwencji u władz centralnych o regularne wypłacanie zapomóg. Otrzymawszy przyrzeczenie, że sprawa ta będzie rozpatrzona przez zarząd miasta, oraz dowiedziawszy się, że zapomogi zostaną wypłacone w poniedziałek 25 bm., bezrobotni spokojnie rozeszli się.

Rejestracja rzemieślników

PRZED WYBORAMI DO IZBY RZEMIEŚLNICZEJ.

Wkrótce już nastąpią wybory do Izb rzemieślniczych. Uprawnieni do głosowania będą tylko ci rzemieślnicy, którzy przeprowadzą formalności rejestracyjne w starostwie i otrzymają odpowiednią kartę rejestracyjną, która służyć będzie niejako legitymacją w czasie wyborów. Jak się dowiadujemy ze źródeł miarodajnych, rzemieślnicy polscy lekceważą sobie konieczność formalną i znikoma tylko ilość zarejestrowała się. Biorąc pod uwagę, że fakt zarejestrowania trwa pewien dłuższy czas (sprawdzanie i uzgadnianie dokumentów) można wyrazić obawę, że wielu rzemieślników nie zdążywszy się zarejestrować będzie pozbawionych głosu przy wyborach do Izb rzemieślniczych. Natomiast rzemieślnicy żydzi prawie wszyscy zostali już zarejestrowani.

× „NOC ŚWIĘTOJAŃSKA". W nadchodzącą niedzielę Towarzystwo rozwoju życia narodowego w Sosnowcu urządza w parku sportowym w Sosnowcu przy ul. Kościelnej zabawę pod nazwą „Noc Świętojańska". Gdy się ściemni zakwitnie cudowna legendarna paproć... Kto szuka skarbów, beztrosko i wesoło chce spędzić czas, ten w niedzielę przybędzie na „Noc Świętojańską". Początek o godz. 3 popoł. Dochód z zabawy na cele oświatowe.

× CHOROBY ZAKAŹNE W POWIECIE. W tygodniu od 10 do 16 bm. urząd zdrowia przy starostwie będzińskiem zanotował szereg zachorowań i zgonów na choroby zakaźne i inne występujące nagminnie: w Będzinie: krztuśca 2 wypadki zachorowań i 2 zgony, 5 zachorowań na gruźlicę i 3 zgonów, 1 wypadek tyfusu brzusznego. 1 płonicy; w Dąbrowie: 2 wypadki tyfusu brzusznego i 1 jaglicy; w Sosnowcu: 6 wypadków krztuśca, 1 tyfusu brzusznego. 3 płonicy, 30 odry, 1 gruźlicy i 7 wypadków jaglicy; w Łagiszy: 2 zachorowania na tyfus brzuszny i 1 zgon; w Łośniu: 1 wypadek krztuśca, w Ożarowicach 1 wypadek krztuśca, w gminie Olkusko-Siewierskiej 36 zachorowań na odrę i jeden wypadek jaglicy; w gminie Zagórze: 2 wypadki płonicy i 7 odry. Mieszkań w tym czasie odkażono w powiecie 14: w Będzinie 4, w Dąbrowie 1, w Łagiszy 5 i w gminie Zagórze 4.

× ECHA ZATARGU W FABRYCE HULCZYŃSKIEGO. Ponieważ robotnicy firmy budowlanej Paszkowski i Rudnicki w Warszawie, zatrudnieni przy budowie hali, nie przystąpili do pracy, zarząd zakładów Hulczyńskiego zerwał umowę ze wspomnianą firmą i wykończenie hali uskuteczni swemi siłami. Strajkujący robotnicy w liczbie 44 zostali zwolnieni przez zatrudniającą ich firmę Paszkowski i Rudnicki.

× ZWALCZANIE ŻEBRACTWA. Ministerstwo pracy i opieki społecznej opracowało przepisy wykonawcze do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zwalczaniu włóczęgostwa i żebractwa. Przepisy wprowadzają przymus rejestracji żebraków, obowiązek budowy przez samorządy domów pracy przymusowej i wolnej dla zatrudnienia żebraków. Osobny dział poświęcony jest opiece funkcjonarjuszów P. P. nad włóczęgami. Policjanci mają nie dopuszczać do urządzania przez włóczęgów z ulicy miejsc kwesty.

× POPIERANIE PRZEMYSŁU DOMOWEGO. Na terenie Zagłębia Dąbrowskiego został zorganizowany oddział „Towarzystwa popierania przemysłu ludowego" z siedzibą w Sosnowcu. Oddział ten wysuwa na pierwszy plan urządzenie stałej wystawy przemysłu domowego, a następnie ruchomej z uwzględnieniem działu szkolnego robót ręcznych. Wystawa bowiem oprócz innych względów kulutralnych, będzie probierzem sił miejscowych i wskaźnikiem, jakie działy najłatwiej dadzą się uruchomić. Celem szybszego zrealizowania wystawy, członkowie organizatorzy zwracają się tą drogą z usilną prośbą do zarządów szkół średnich i powszechnych o zarezerwowanie na powyższy cel eksponatów z wystaw szkolnych urządzanych w r. b. Eksponat ma być zaopatrzony w kartkę z podaniem szkoły i nazwiska wytwórcy.

Imponujący zjazd młodzieży żeńskiej

DJECCEZJI CZĘSTOCHOWSKIEJ.

W ub. niedzielę odbył się w Częstochowie zjazd delegowanych Związku młodzieży polskiej żeńskiej ze wszystkich Stowarzyszey na terenie djecezji częstochowskiej. Na zjazd przybyło około 400 delegatek z Sosnowca, Będzina, **Golonoga, Zawiercia. Żarek,. Nowego Sielca, Milowic, Zagórza, Wojkowic, Grodźca**, Podzamcza, Wielunia. Rozprzy, Gorzkowic, Kamińska, Mstowa, Złotego Potoka, Olsztyna, Przyrowa, Brzeźnicy i t. d. Większość druhen przybyła w pięknych mundurkach.

Zbiórka odbyła się w sali teatru „Ludowego", poczem uczestniczki zjazdu o godz. 9 r. udały się w pochodzie ze sztandarami do katedry, gdzie mszę św. odprawił **prezes Rady Związkowej ks. szamb. A. Zimniak, dziekan z Będzina**, podniosłe kazanie zaś wygłosił ks. prefekt Próchnicki.

Po nabożeństwie rozpoczęły isę w sali teatru „Ludowego" obrady zjazdowe, które zagaił przemówieniem prezes Rady zw. ks. szamb. Zimniak, składając hołd protektorowi Związku, J. .E ks. biskupowi dr. T. Kubinie, jakkolwiek nieobecnemu na zjeździe, z powodu wyjazdu do Lwowa na Kongres Eucharystyczny. Do prezydjum honorowego zaproszeni zostali: na przewodniczącego — ks. S. Kopeć patron I Stow. w Częstochowie, na asesorów — red. Cz. Wolniewiczówna, delegatka Zjedn. Zw. Mł. Polsk. z Poznania ks. kan. Przygodzki z Wieluna, ks. pref. Próchnicki, dyr. Seminarjum ochr. p. Żelisławska. p. Siemińska, p. Niedźwiedzka i druhna Dąbkowska z Poznania, na sekretarkę zaś — druhna Ormanówna z Radomska.

Na wstępie odśpiewamo „Pieśń hołdu Marji śpiewa", poczem, po odczytaniu protokułu zoszłorocznego zjazdu, wygłoszone zostały przemówienia powitalne: w imieniu J. E. ks. Biskupa przemówił pięknie sekretarz generalny Związku ks. J. Domarańczyk oraz w imieniu Zjednoczenia — red. Wolniewiczówna.

Sprawozdania: z działalności Związku za rok 1927, organizacyjne i kasowe złożył ks. sekretarz J. Domarańczyk. przedstawiając następnie budżet na r. 1928-29. Tak sprawozdanie, dokumentujące wielki rozwój i owocną pracę Związku, jak i budżet zostały przyjęte jednogłośnie.

Następnie dłuższy i pięknie ujęty referat wygłosiła red. Cz. Wolniewiczówna z Poznania, rozwijając w temacie cele i zadania druhen stowarzyszonych, wyrażające się w wiernem i pożytecznem służeniu Bogu i Ojczyźnie oraz w pracy nad wyrobieniem się na dzielne obywatelki kraju.

Po przerwie obiadowej o godz. 2 i pół popoł. odbyły się wybory członków Rady związkowej, w wyniku których skład Rady stanowią: **ks. szambelan A. Zimniak z Będzina**, ks. kan. Jankowski z Brzeźnicy, ks. proboszcz S. Grzywak z Przyrowa, ks. proboszcz M. Zawadzki z Radziechowic, ks. proboszcz A. Chwiłowicz z Pajęczna, **ks. patron W. Rosso** z Grodźca, ks. moderator W. Wesołowski, ks. patron S. Jastrzębski dyr. Żelisławska, p. Mikołajczykowa, p. Niedźwiecka, p. Siemińska **p. Gruszecka z Sosnowca**, druhna Ormanówna z Radomska oraz prezeski Stow. przy parafjach św. Barbary, św. Zygmunta i św. Rodziny druhny Lisińska, Chupianka i Jedrakówna. W dalszym ciągu przyjęto szereg wniosków co do abonamentu czasopism Zjednoczenia, przysposobienia rolniczego ,mundurków i „święta druhen", na zapytania zaś informacji udzielał sekretarz jeneralny ks. J. Domarańczyk.

Następnie zjazd powziął rezolucję, dosłowną treść której podajemy: „Druhny, zebrane w dniu 17.6 1928 r. na Zjeździe delegowanych w Częstochowie, wierne swemu naczelnemu hasłu „sprawie służ!", do głębi przejęte ideałami nawskroś chrześcjańskiemi, postanawiają z nieustraszoną odwagą wcielać w czyn zasady katolickie tak w życiu osobistem i rodzinnem, jak i w środowisku pracy i w życiu organizacyjnem, później także w życiu publicznem. Druhny gotowe do pracy i ofiar przerzekają stać na straży dobrych obyczajów a jako rzetelne Polki i katoliczki biorą na siebie pełną odpowiedzalność ze słowa. uczynki i starać się będą dać przykład bogobojnego życia młodzieży niezorganizowanej".

Zjazd, który wypadł wspaniale i był napawającym otuchą przykładem młodych sił do pracy ku pożytkowi Boga i Ojczyzny, zamknięto wspólnem odśpiewaniem pieśni: „Hej, do apelu!".

O własny gmach dla męskiego gimnazjum

W LICZĄCYM 45 TYSIĘCY MI ESZKAŃCÓW ZAWIERCIU!

Kwestja szkoły średniej męskiej w Zawierciu od kilku lat stoi pod znakiem zapytania. Pokrótce sprawa ma się następująco:

Istniejące gimnazjum, będące własnością prywatnego T-wa „Szkoła Średnia" mieści się w wydzierżawionym budynku, którego właściciel stara się rozwiązać obowiązującą umowę i z chwilą jej wygaśnięcia prawdopodobnie przeprowadzi eksmisję. Szkole, będącej w bardzo ciężkich warunkach finansowych byłoby trudno, prawie niemożliwe wynająć inny lokal, jakiego zresztą, wobec specjalnego przeznaczenia, Zawiercie nie posiada. Miasto swego czasu otrzymało od przemysłowca miejscowego p. P. Erbego budynek. z przeznaczeniem go na szkołę średnią, nienadający się jednak na ten cel w dzisiejszym jego stanie.

W takiej sytuacji dyrekcja szkoły przed paru laty powołała do życia komitet, który miał dopomóc do wzniesienia szkole własnego gmachu, czego jednak ze względu na wiele przeciwności dokonać nie było można. Ostatnio coraz wyraźniej krystalizuje się pogląd, że miasto winno swoim sumptem gmach szkolny wystawić i ofiarować go T-wu „Szkoła Średnia" dla prowadzenia nadal wykładów, przyczem uwzględnia się możliwość doprowadzenia do stanu używalność budynku ofiarowanego przez p. Erbego. Idąc po tej linji myślenia, Rada miejska. tak zresztą jak i poprzednia, na budowę gimnazjum wstawiła do budżetu na rok 1928-29 60 tys. złotych. Ten sposób rozwiązania kwestji, mający zresztą efektowną formę, która świadczyłaby o wysokiej wielkoduszności władz miejskich zawiera w sobie pewne niedociągnięcia.

Zawiercie jako miasto 45-tysięczne potrzebuje własnego gimnazjum dla wszystkich tych, którzy mając po temu zdolności i środki postanawiają zdobyć wyższe wykształcenie, nie korzystając ze wskazanej dzisiaj specjalizacji wcześniejszej. Skoro budowa takiego gimnazjum byłaby zadecydowana, wyrasta pytanie, gdzie budować? Czy wykorzystać budynek od p. Erbego, czy też wznosić nowy. Zdaniem fachowców przeróbka taka, obliczona na 8-klasowe gimnazjum kosztowałaby około pół miljona, natomiast wzniesienie gmachu nowego dałoby się uskutecznić kosztem około trzystu kilkudziesięciu tysięcy. Uwzględnienie jeszcze punktu, w którym znajduje się ofiarowany budynek przemówiłoby całkowicie za wzniesieniem nowego.

Ostatnią kwestję stanowi, kto ma budować. Sądząc z dotychczasowego stanu sprawy, komitet samodzielnie. względnie przy niewielkiej pomocy miasta zadaniu nie podoła, przypadnie ono w całości miastu do wykonania. W tym wypadku jednak władzom miejskim nie wolno byłoby rezygnować z prawa własności gmachu i całkowicie bezinteresownie oddać go w użytkowanie, jakby nie było — przedsiębiorstwu prywatnemu. Mogłoby to nastąpić tylko wtedy, kiedy gimnazjum zostałoby upaństwowione i nauki w niem udzielanoby bezpłatnie. Miasto, budując gimnazjum rozłożyłoby prace na kilka lat, przyczem według najlepszego projektu w pierwszym roku wykonanoby fasadę gmachu. liczącą 12 sal. odkładając narazie budowę obu skrzydeł.

Do tego celu jako punkt, ze względów oszczędnościowych i estetycznych doskonale nadawałby się plac wydzielony z terenu parku pod budowę gmachów miejskich.

Obrady nad rozwiązaniem tego aktualnego zagadnienia nadal trwają. pozostaje tylko życzyć rychłego i pozytwnego ich zakończenia.

d—b.

Stan sanitarny

WOJEWÓDZTWA KIELECKIEGO.

Z Warszawy nadeszły wiadomości o wynikach rządowej inspekcji sanitarnej w woj. Kieleckim za wyjątkiem Zagłębia Dąbrowskiego. Jak wynika z przeprowadzonej inspekcji, ludność woj. Kieleckiego **współdziała w akcji sanitarnej Rządu**, natomiast ze strony władz komunalnych szczególnie wiejskich, **widać małe tylko wysiłki w tym kierunku.** Jako przykład może służyć posesja wójta w gminie Zakrzów, pow. Radomskiego, **najbrudniejsza ze wszystkich**,t co jest tembardziej charakterystyczne, że p. wójt jest jednocześnie posłem na Sejm.

Wieś Czarnolas **zasługuje na uznanie.** Każdy gospodarz posiada tu własną pompę do studni. Najgorzej we wsiach wyglądają posesje, **mieszczące szkoły powszechne**, następnie posesje, należące do zamożnych gospodarzy. Gospodarze biedni więcej dbają o czystość swoich osiedli. **Drogi są naogół dobre.** Natomiast akcja zadrzewienia przedstawia **się bardzo słabo.**

Z miast miłe wrażenie robi Skaryszew — posiadą dobrze urządzoną rzeźnię, również Kozienice — dzięki energji miejscowego komendanta policji państwowej. Miasta Przytyk i Zwolenin są **w kompletnem zaniedbaniu.** Stan Radomia jest również zły; nawet posesje, należące do magistratu **są brudne.** Kielce nie mają środków na inwestycje sanitarne na przedmieściach, cały bowiem kapitał tego miasta **został zaangażowany w przedsiębiorstwie kanalizacyjno-wodociągowem.**

× WYSTWA MORSKA I KOSZUBSKA. Dzisiaj o godz. 7 wieczorem nastąpi w Dąbrowie Górniczej otwarcie wystawy morskiej i kaszubskiej, urządzonej staraniem Koła samopomocowego uczniów seminarjum naucz., przy współpracy oddziału Ligi morskiej i rzecznej w Dąbrowie. Wystawa mieścić się będzie w budynku szkolnym przy ul. Królowej Jadwigi nr. 11 i dostępna będzie dla publiczności rano od godz. 9 do 12 i popoł. od 4 do 8 wiecz., aż do dnia 30 b. m. Na wystawę złożą się zbiory etnograficzne, przyrodnicze i t. p. dokonane przez uczniów seminarjum podczas pobytu na kolonji wakacyjnej, nad morzem polskiem.

× STRAJK W HUCIE BANKOWEJ. Robotnicy oddziału stalownia huty Bankowej w Dąbrowie porzucili wczoraj pracę. Przebieg strajku spokojny.

× USIŁOWANIE SAMOBÓJSTWA. 18-letnia Stanisława Kozub, młoda mężatka zamieszkała ze swym mężem, Konradem w Będzinie przy ul. Podzamcze 44. pomimo swego młodego wieku, już chciała rozstać się z życiem. W tym celu też napiła się esencji octowej. Zamach samobójczy z auważono w porę, wezwano lekarza i po udzieleniu pierwszej pomocy na miejscu przewieziono ją do szpitala powiatowego w Będzinie. Przyczyna rozpaczliwego kroku nieporozumienie z mężem.

× WZRUSZENIE PRZYCZYNĄ ŚMIERCI. W czasie chowania na cmentarzu zwłok tragicznie zmarłych robotników w Będzinie zemdlały na cmentarzu dwie kobiety. Jedna z nich chora na serce przewieziona została do szpitala powiatowego w Będzinie, gdzie wczoraj rano zmarła.

× SPODNIE I ZEGAREK postradał Bendyt Pergierycht, zamieszkały w Będzinie (Modrzejowska 48). skradł mu je z mieszkania nieznany osobnik. O stracie swej P. zawiadomił policję.

NATURALIZM NA SCENIE.

Aktor: — Więc rewolwer był nabity? To musiało być straszne"

Ranny aktor: — To nie było jeszcze najstraszniejsze. Więcej zirytowało mnie to, że ten idjota reżyser wrzeszczał: „Skandal! Powtórzyć scenę! Tak nie pada człowiek ugodzony kulą!"

Ze sportu.

WYŚCIGI CYKLISTÓW SZOSOWE I TOROWE. Z polecenia Z. P. T. K. klub sportowy K. O. S. „Victoria", organizuje w Częstochowie, w dniu 24 b. m. t. j. w niedzielę, doręczny wyścig szosowy o „mistrzostwo wojew. Kieleckiego" na przestrzeni 100 klm., dla zawodników licencjonowanych w Z. P. T. K. Start i meta przy rogatce warszawskiej w Częstochowie o godz. 6 rano. Plombowanie rowerów w dniu 25 b. m. na torze o godz. 8 wieczór. Tejże niedzieli o godz. 3 popołudniu staraniem miejskieko Komitetu Wychowania fizycznego i wojskowego odbędą się zawody torowe. Między innemi rozegrany będzie bieg bieg o **„puhar m. Częstochowy"**. Na powyższe zawody zarząd S. T. C. wyśle kil najlepszych swych zawodników. Wszyscy zawodnicy S. T. C. proszeni są o przybycie na posiedzenie zarządu w dniu dzisiejszym o godz. 8 wieczór.

„BOLESŁAWINKA" — „VESTA" 4:1 (0:1). Niedawno założona w Bolesławiu drużyna piłki nożnej p. n. „Bolesławianka", dzięki wybitnemu poparciu p. inż. Cisowskiego i pp. Szczerbińskich, stanęła na wysokim poziomie sportowym. Drużyna posiada dobrych graczy i w najbliższym czasie będzie się śmiało mogła mierzyć z poważniejszemi drużynami z Zagłębia. Szkoda tylko, że nie należy do okręgu i przez to nie może brać udziału w rozgrywkach o mistrzostwa. Porażkę „Vesty" w dn. 17 bm. należy tłomaczyć poniekąd słabym składem i nieodpowiednim boiskiem (zbyt miękkim) w Bolesławiu. Sędziował p. Trzaska z Olkusza. Podczas zawodów przygrywała orkiestra straży ochotniczej z Bolesławia.

Kronika Zawiercia.

Kino „Stella" — Pantera.

× **AKCJA SANITARNA.** Wydział powiatowy zawierciański w roku budżetowym 1927-28 wydatkował na remont i czyszczenie studzien publicznych około 8 tys. złotych. Budowę gnojowni Wydział popiera przez rozdawania na ten cel cementu gospodarzom.

× **PRACE OKOŁO ZADRZEWIENIA OSIEDLI** zostały w pow. Zawierciańskim rozdzielone na trzy lata. Ogólne zapotrzebowanie w poszczególnych gminach na drzewka wynosiło w 1927-28 r. 2.750 sztuk, z czego trzecią część zakupił Wydział powiatowy.

× **SUBSYDJA NA CELE ZDROWOTNE.** Na rok budżetowy 1928-29 zawierciański Sejmik powiatowy uchwalił na cele zdrowotne subsydja dla gmin w kwocie zł. 70.000, w czem pozycja na budowę studzien wynosi zł. 30.000. reszta z kwoty 70.000 zł. będzie użytą na dalsze zadrzewienie osiedli, budowę gnojowni wzorowych itp.

KATASTORFA AUTOBUSOWA.

Autobus zdążający z Zawiercia do Pilicy, kierowany przez Czesława Nowickiego, na skutek pęknięcia dętki wpadł do rowu. Wszyscy pasażerowie autobusu odnieśli obrażenia. Cztery ciężko ranne osoby umieszczono w szpitalu w Zawierciu, a siedem lżej rannych w szpitalu w Pilicy.

Kronika Olkuska.

× **MATURZYSTKI GIMNAZJUM ŻEŃSKIEGO W OLKUSZU.** Dnia 14, 15 i 16 bm. odbyły się w gimnazjum żeńskiem P. M. S. w Olkuszu egzaminy dojrzałości. Z pośród 18 kandydatek otrzymało świadectwa 16, a mianowicie: Danecka Janina, Gasińska Marja, Grzesiówna Helena, Karkosówna Janina, Kołkówna Kazimiera, Nowakowska Danuta, Nowakówna Zofja, Ottówna Janina, Perkówna Wanda, Stałony-Dobrzańska Mentyna, Staniszewska Sabina, Sztukówna Marja, Świątkowska Mieczysława, Trojanowska Marja, Weiselfiszówna Salomea i Zbieżanka Marja.

× **USIŁOWANIE OKRADZENIA POCZTY WE WŁOSZCZOWEJ.** W nocy z dnia 16 na 17 bm. niewyśledzeni sprawcy usiłowali okraść pocztę we Włoszczowej. W czasie, kiedy złodzieje po wyłamaniu okna przepiłowywali kraty w oknie urzędu pocztowego, nadszedł goniec pocztowy, który ujrzawszy manipulujących przy oknie, wystrzelił w kierunku złodziei z rewolweru. Spłoszeni złodzieje zbiegli. Jak się okazało, przyjechali oni autem od strony Małuszyna i w tym kierunku odjechali. Czy który ze złodziei został ranny, niewiadomo. Dochodzenie w toku.

× **KRADZIEŻ W OTOLI.** Za pomocą wyrwania strzechy w dachu jacyś niewykryci złodzieje skradli ze strychu domu w Otoli na szkodę Jana Otręby poduszki, bieliznę, bluzki, chustki i inne przedmioty, razem na sumę przeszło tysiąc złotych. Dochodzenie w toku.

× **WOJUJĄCY IZRAEL.** Tegoroczni popisowi: Rosenberg Wolf, Frydman Szlama, Federman Josek, Kruk Moszek, Macner Cyna, Sylbersztein Arja, Lewkowicz Hersz, Rosenblum Szlama, Rosenblum Juda, Oliwa Majer i Glajtman, wszyscy z Olkusza, mszcząc się na swych współwyznawcach za odmówienie im podarków, jako rekrutom, starali się co noc czynić im jakieś psikusy, jak zdejmowaniem szyldów, psuciem schodów, uderzaniem kamieniami we drzwi itp. Za otrzymane podarki i pieniądze ci sami rekruci urządzali w międzyczasie libacje w domu modlitwy. Ostatniej nocy główny „awanturnik" Rosenberg został pochwycony przez posterunkowego na manipulacji z szyldem u Frenkla. Został on przeto zaaresztowany i przy badaniu podał nazwiska wojującego Izraela.

× **PRZYSYPANY ZIEMIĄ.** Na kopalni rudy „Triumwirat" w Krzykawce, gm. Bolesław, wskutek oberwania się ściany na dole został zasypany i uduszony pomocnik górnika, Antoni Liberski, lat 36 z Małobądza, gm. Bolesław. Nieszczęśliwy przeszło godzinę leżał pod gruzem, zanim go odkopano.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Zwiększenie przywozu i wywozu

W BILANSIE HANDLOWYM POLSKI ZA MAJ.

W uzupełnieniu wczorajszego telegramu „Kurjera Zachodniego" o stanie bilansu handlowego Polski za maj podajemy następujące, bardziej szczegółowe dane:

W maju r. b. przywieziono ogółem 511.143 ton wart. 296.470.000 zł. wywieziono zaś 1.558.368 ton, wartości 201.776.000 zł., bierne saldo bilansu handlowego w m. maju wynosi przeto 94.694.000 zł.

W porównaniu z danemi za mies. kwiecień przywóz zwiększył się o 30.814.000 zł., wywóz zaś o 17.265.000 zł.

Zwiększenie przywozu spowodowane zostało wyłącznie wzrostem przywozu zbóż, a mianowicie pszenicy o 30.712.000 zł., żyta o 5.936.000 zł., kukurydzy o 1.205.000 zł., oraz ryżu o 4.452.000 zł. Z innych grup poważniejsze zwiększenie znajdujemy w przywozie produktów zwierzęcych, metali i papieru. Natomiast wszystkie inne działy przywozu wykazują zmniejszenie, w szczególności zmniejszył się przywóz maszyn o 6.217.000 zł., materjałów i przetworów chemicznych (wszelkich) o 3.666.000 zł., oraz włókienniczych o 3.106.000 zł.

W wywozie zwiększenie znajdujemy w grupie spożywczej o 3.645.000 zł. zwierząt żywych o 3.030.000 zł., materjałów i wyrobów drzewnych o 4.077.000 zł., wreszcie węgla i produktów naftowych o 5.935.000 zł.

Wzrost wywozu artykułów spożywczych spowodowany został znacznym wzrostem eksportu jaj 10.660.000 zł.

Wywóz węgla kamiennego zwiększył się o 5.067.000 zł., a wywóz parafiny o 2.026.000 zł.

Kronika gospodarcza.

WIELKI ZJAZD GOSPODARCZY. Sfery gospodarcze w Polsce czynią przygotowania do zwołania zjazdu gospodarczego. Ma się on odbyć w końcu lipca b. r. W zjeździe wezmą udział — wszystkie najpoważniejsze instytucje gospodarcze: „Lewjatan", związki obejmujące poszczególne dziedziny przemysłu polskiego, Stowarzyszenie kupców polskich, Centrala drobnego kupiectwa i przemysłu chrześcjańskiego oraz żydowskie organizacje gospodarcze. Zjazd ten zwołany zostaje głównie pod naciskiem sfer gospodarczych na prowincji, które domagają się od swych centrali, ażeby wysunięto wobec zarządu szereg postulatów. W pierwszym rzędzie na zjeździe rozpatrywana będzie reforma podatkowa. Na zjeździe zostanie wyłoniona delegacja, która uda się do Ministerstw: skarbu oraz przemysłu i handlu celem przedstawienia postulatów wysuniętych na zjeździe.

ZAPOWIEDŹ OBNIŻENIA KAR ZA ZWŁOKĘ W PŁACENIU PODATKÓW. W dyskusji Sejmu nad budżetem skarbu zapowiedział min. Czechowicz, że w najbliższym czasie nastąpi znaczne obniżenie stawek podatku obrotowego, również kary za zwłokę mają ulec redukcji.

JAK PODNIEŚĆ WYDAJNOŚĆ ZIEMI? Centr. Towarzystwo rolnicze zwróciło się z obszernem pismem do ministra rolnictwa, wskazując na potrzebę powołania czynników społeczno-rolniczych do opracowania planu. celem podniesienia rolnictwa. Plan ten miał by za zadanie: 1) uzyskanie nadwyżki plonu z 1 morgi powierzchni użytków równej wartości 1 centnara metrycznego żyta w okresie lat 5. 2) ustalenie środków i sposobów działania, któreby najszybciej i najskuteczniej zapewniały wykonanie planu. W sferach Centr. Towarzystwa rolniczego zwracają uwagę, że wykonanie powyższego planu może przysporzyć Polsce znacznych kapitałów.

TARYFA KOLEJOWA POLSKO-RUMUŃSKA. Opracowana została związkowa taryfa kolejowa polsko-rumuńska, która ma wejść w życie z dniem 1 lipca r. b. Przy ustalaniu taryfy uwzględniono zmiany, wprowadzone przez gruntowną reformę wewnętrznej taryfy rumuńskiej. Zeszyt I będzie zawierał taryfy ogólne, zeszyt II — taryfy tranzytowe z Rumunji przez porty polskie, zeszyt III — taryfy węglowe. Naogół nowe taryfy będą znacznie korzystniejsze dla Polski od dotychczas obowiązujących, zwłaszcza w odniesieniu do wywozu węgla, żelaza, wyrobów żelaznych do Rumunji, oraz tranzytu tych artykułów przez ten kraj. Przewidywane są dalsze udogodnienia dla innych artykułów w dodatkach do tych taryf, które mają się ukazać w najbliższym czasie.

NOWY MATERJAŁ BUDOWLANY. W najbliższym czasie szwedzka Normaling Sawnill Company zakłada fabrykę „masoditu", nowego materjału budowlanego, wytworzonego z trocin i opiłków drzewnych. Są to niezwykle twarde i trwałe cegły, które bezsprzecznie znajdą szerokie zastosowanie w przemyśle budowlanym.

ANGLICY WOBEC KONKURENCJI WĘGLA POLSKIEGO. Wiadomą jest rzeczą, że węgiel polski, który w czasie przewlekłego strajku górników angielskich opanował częściowo rynki państw na północy i wschodzie Bałtyku, jest solą w oku angielskiego przemysłu węglowego i że walka o rynki skandynawskie toczy się dalej. Temat ten w Anglji jest niezmiernie aktualny i ostatnio posłużył angielskiemu ministrowi przemysłu i handlu, Cunliff Listerowi. do wypowiedzenia charakterystycznych uwag na posiedzeniu Izby gmin. Min. Lister zaznaczył, że produkcja węgla w Anglji podniosła się w porównaniu z r. 1925 z 243 na 251 miljonów tonn. Metody. zastosowane przez angielski przemysł węglowy, zdaniem min. Listera — umożliwiają mu konkurencję z eksportem polskim i że konkurencja węgla polskiego zostanie opanowana przy współdziałaniu rządu angielskiego z organizacjami przemysłowemi.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 19-6.

AKCJE: Bank Dyskontowy 137.00 — 138.00, Bank Handlowy 117.00, Bank Polski 189.00—183.00—184.00, Bank Zw. Sp. Zarobk. 85.00—85.50, Spiess 165.00, Chodorów 174.00, Firlej 64.50, Wysoka 193.00 Węgiel 100.00, Nobel 32.50. Modrzejów 48.00—47.25, Norblin 249.00, Ostrowieckie A 124.00, Ostrowieckie B 120.00, Pocisk 9.75—9.50—10.00, Rudzki 48.00 — 48.25, Starachowice 58.50.

WALUTY I DEWIZY: Dolar 8.89. Nowy Jork 8.90, Londyn 43.51 i jedna ósma Paryż 35.05, Wiedeń 125.44 i pół, Praga 26.41 i pół, Włochy 46.87 i pół, Szwajcarja 171.88, Holandja 359.38, Dolarówka 5 proc. 79.00—78.50—80.00. Ziemskie Kredytowe 4 i pół proc. 53.10, Poż. konwersyjna 5 proc. 67.00.

Tendencja dla akcyj dość słaba, dla walut bez zmiany.

DOBRA RADA.

W pewnym towarzystwie strasznie wydekoltowana dama odzywa się do profesora medycyny:

— Panie profesorze, zdaje mi się, że jestem zaziębiona.

— A to niech się pani czem prędzej ubierze i położy do łóżka.

Z całej Polski.

POMNIK TRAUGUTTA.

Myśl trwałego uczczenia pamięci jednego z największych bojowników za wolność Ojczyzny powstała w Ciechocinku w pierwszym roku po odzyskaniu niepodległości. Dzięki staraniom specjalnego komitetu, do którego należał ś. p. red. Konrad Olchowicz, ufundowano tymczasowy krzyż Traugutta, którego uroczyste poświęcenie odbyło się w dniu 5 sierpnia 1919 r. w obecność J. E. ks. biskupa Zdzitowieckiego, przedstawicieli wyższych władz wojskowych i cywilnych bawiących na kuracji w Ciechocinku. Dalszą realizację budowy pomnika i gromadzeniem potrzebnych funduszów zajęła się komisja zdrojowa. Dzięki subsydjom komitet uzyskał potrzebne fundusze, które mu pozwolą budowę pomnika uskutecznić.

Front pomnika zdobić będzie medaljon w bronzie, wyobrażający popiersie. R. Traugutta, dłuta Jana Małety. Uroczyste odsłonięcie pomnika odbędzie się w dniu 5 sierpnia r. b. wobec specjalnie zaproszonych przdstawicieli duchowieństwa, władz wojskowych i cywilnych, prasy.

PROMOCJA W AKAD. GÓRN.

Dnia 21 b. m. odbędzie się w Krakowie, w sali posiedzeń Akademji górniczej, pierwsza promocja doktorska, a to inż. Witolda Budryka na doktora nauk technicznych.

KRWAWE WESELE.

W czasie hucznego wesela, we wsi Sukowie pod Kielcami, doszło do krwawej awantury. Gdy państwo młodzi, Stanisław Piskuła i żona jego Zofja, z domu Banasikówna, córka zamożnych gospodarzy, powrócili z kościoła i zabawa była w całej pełni, przed chatą pojawiła się zgraja „obiecującej młodzieży" wiejskiej i brutalnie zaczęła domagać się udziału w poczęstunkach i tańcach. Gdy jej odmówiono banda wdarła się do chaty, przepełnionej gośćmi. Brat młodej, Andrzej Banasik, począł bronić nietykalności domu swej matki i siostry, padł jednak martwy pod razami żelaznych drągów. W okropny sposób poranieni zostali również liczni goście weselni, a wnętrze chaty zdemolowano. Państwo młodzi pozostali bez dachu dach głową. Dziesięciu z pośród winowajców zostało aresztowanych i zakutych w kajdany. Odstawiono ich pod konwojem do Kielc.

OLBRZYMI POŻAR.

Wczoraj doniósł „Kurjer Zachodni" w telegramach o olbrzymim pożarze w Radomiu. Szczegóły tego pożaru są następujące: Ogień wybuchł w 5-cio piętrowym ogromnym gmachu, w fabryce giętych mebli Kohna, przyczem cała fabryka wraz z licznemi maszynami i wielkim zapasem mebli spłonęła doszczętnie. Prowizorycznie obliczone straty wynoszą w samej fabryce około 300.000 dolarów. Ogień przerzucił się na sąsiednie budynki przedmieścia Glinice. przyczem spłonęło 26 domów. W ten sposób pozbawionych zostało około 80 rodzin dachu nad głową, a 360 robotników pracy. W akcji ratunkowej udział brały wszystkie oddziały straży ogniowej. z całego powiatu i z sąsiednich miast. Ogólne straty spowodowane pożarem dochodzą do 8 miljonów złotych.

ŻYWCEM W GROBIE.

Wieś Dobroszyce koło Częstochowy była widownią strasznego wypadku. Oto 17-letni Jan Sadawa, zajęty przy kopaniu studni, znajdującej się na głębokości 9 metrów, został zasypany obsuniętą ziemią. Zwłok dotychczas nie wydobyto.

WIĘZIENNIK W WIĘZIENIU.

W sobotę odbyła się przed sądem okręgowym w Bydgoszczy rozprawa karna przeciwko b. naczelnikowi więzienia przy sądzie powiatowym w Inowrocławiu p. K., oskarżonemu o popełnienie szeregu nadużyć służbowych, między innymi o zniewolenie areszantki. Rozprawa zakończyła się wyrokiem, skazującym oskarżonego **na 2 lata i 3 miesiace więzienia.**

Ze świata.

PROCES CERKIEWNY.

Najwyższy sąd federalny Stanów Zjednoczonych rozważył skargę prawosławnego metropolity Platona, wniesioną przeciwko decyzjom niektórych sądów amerykańskich, które przekazały szereg gmachów cerkiewnych w Ameryce delegatowi „żywej cerkwi", Kedrowskiemu. Sąd najwyższy uznał, iż sobór „żywej cerkwi" w Moskwie, odbyty w 1923 roku nie był prawną reprezentacją cerkwi rosyjskiej, że Kiedrowski nie posiada uprawnień, posiadanych przez metropolitę Platona, i na podstawie tych wniosków uchylił poprzednie decyzje sądów i nakazał natychmiastowe zwrócenie przekazanych zwolennikom „żywej cerkwi" gmachów cerkiewnych zwolennikom prawidłowej hierarchji prawosławnej.

NAJWIĘKSZY TRANSPORT ZŁOTA.

Wszystkie dotychczasowe rekordy eksportu złota z Nowego Jorku w jednym dniu pobiło wysłanie dnia 16 bm. 28 miljonów dolarów w złocie, skierowanych do Francji. Połowę ładunku, wartości 14 miljonów dolarów, wysłano na parowcu „France", drugą zaś połowę — na parowcu „Rochambaux". Wartość ogólna złota, wysłanego od grudnia do Francji, wzrośnie po tym transporcie do sumy 215 miljonów dolarów.

LUDNOŚĆ GRECJI.

Główny urząd statystyczny Grecji podaje wyniki ostatniego spisu ludności, który odbył się w dniu 15 maja r. b. Cała ludność Grecji wynosi 6.183.349 osób, w tem ludności Starej Grecji 3.527.564 i mieszkańców prowincyj nowoprzyłączonych 2.655.785.

ROZTARGNIONY PROFESOR.

W maju przybył do Londynu pewien uczony profesor z Sydney, w Australji, dla uczestniczenia w wielkim zjeździe naukowym. Naprożno jednak przeglądał dzienniki londyńskie w poszukiwaniu bliższych szczegółów o tym kongresie, naprożno po szukiwał miejsca zebrania się gości zaproszonych. Wreszcie zwrócił się do jednego ze swych londyńskich kolegów po fachu, niezmiernie zdziwionego na widok kolegi z dalekiej Australji. I oto okazało się wkrótce, że roztargniony uczony australijski przeoczył na otrzymanem zaproszeniu rok zjazdu, bo wprawdzie zapowiada ny kongres miał się odbyć w maju, ale nie roku bieżącego, lecz dopiero przyszłego!

Zderzenie księżyca z ziemią

PRZEPOWIADA ZNANY UCZONY AUSTRJACKI.

Jaki los czeka naszą ziemię? Kwestja ta była już badana i przedyskutowana wielekroć razy, lecz naturalnie nikt nie zdołał dać na nią zadawalniającej odpowiedzi. Nie tylko fantaści i literaci, lecz nawet uczeni różnią się zasadniczo w poglądach na ten ciekawy problem naukowy. Wielu przyrodników i astronomów jest tego zdania, że ziemia stygnie od wnętrza i słońce również traci swą ciepłotę, tak, że za wiele miljonów lat musi nastąpić zupełnie wystudzenie naszego globu i kompletna martwota. Zaś inni upatrują kres życia na ziemi w coraz to powolniejszych jej obrotach dokoła własnej osi. Nadejdzie czas, w którym jedną połowę ziemi przepali słońce i zniszczy zupełnie życie organiczne, zaś druga półkula będzie pogrążona w wiecznych ciemnościach i lodowatej atmosferze wszechświata. W ten sposób, zdaniem tych uczonych, los ludzkości będzie raz na zawsze przypieczętowany.

Ostatnio powstała nowa teorja zaniku życia na ziemi.

Twórcą jej jest znany uczony austrjacki, inż. Hoerbiger. Teorja ta, jak każda nowa rewelacyjna hipoteza, ma bardzo wielu zwolenników, lecz jeszcze więcej przeciwników. Nie ulega jednak wątpliwości, że zawiera wiele logicznych prawdopodobieństw.

Inż. Hoerbiger przepowiada wielką katastrofę kosmiczną, której sprawcą będzie nasz satelita, księżyc, lecz i sam ulegnie w chwili katastrofy ostatecznej zagładzie. Wedle obliczeń uczonego, którego dzieło pochłonęło dziesiątki lat pracy, między planetami nie istnieje zupełna, bezwzględna próżnia, lecz wszechświat wypełniony jest fantastycznie rzadkim gazem. To niewinne z pozoru twierdzenie zmienia zasadniczo pogląd dotychczasowy na stosunki międzyplanetarne. Bo chociażby gaz ten był najrzadszy, jednak musi stawiać pewien opór, którego skutki muszą się z czasem ujawnić. Gaz, napierający na każdego satelitę, zmusza go do coraz to ciaśniejszych obrotów dokoła planety macierzystej. W ten sposób linja spiralna musi wreszcie zakończyć się zderzeniem się satelity z własną macierzą.

Wobec takiego wnioskowania narzuca się zupełnie uzasadnione pytanie: dlaczego księżyc, krążąc tak blisko naszego globu przez tyle kosmicznych lat, już dawno nie spowodował na swej drodze spiralnej owego katastrofalnego zderzenia?

Na to daje Hörbiger bardzo logiczną odpowiedź: księżyc nie należy wogóle do systemu planetarnego ziemi i był przed wielu, wielu laty planetą samoistną, jak Mars lub Ziemia. Na ten charakter i rolę kosmiczną Luny wskazuje już jego zlodowaciała powierzchnia, tak istotnie różniąca się od naszej planety nawet pod względem ukształtowania. Luna krążyła niegdyś między Marsem a Ziemią, lecz nie oparła się widocznie przyciągającej sile tyle razy większego globu i weszła w krąg wędrówki, aby w ten sposób znaleźć się bliżej naszego słońca. W ten sposób księżyc coraz więcej oddalał się od Marsa coraz był bliżej ziemi, aż wreszcie stał się jej satelitą. Zmiana ta nastąpiła, zdaniem Hörbigera, już w historycznych czasach astronomicznych.

Lecz musi raz nadejść dzień, w którym nastąpi kres biegu księżyca, a koniec linji spiralnej, po której nasz satelita okrąża ziemię, będzie zarazem dniem zagłady jednej, a może i obydwu planet.

Samotny żeglarz

PO MORZACH ŚWIATA.

Do londyńskiego „Timesa" donoszą z Georgtownu, na wyspie Wniebowstąpienia, położonej na południowym oceanie Atlantyckim, pomiędzy Afryką a Brazylją, że dnia 15 maja przybył tam na swym jachciku ośmiotonowym „Firecrest", Alain Gerbault, znany tennisista francuski, odbywający już od lat pięciu samotną podróż na swym maleńkim statku dookoła świata.

Przestrzeń 1126 kilometrów, dzielącą wyspę Wniebowstąpienia od wyspy św. Heleny, samotny żeglarz przebył w ciągu dni piętnastu.

Na wyspie Wniebowstąpienia Gerbault odpoczywał tydzień, w ciągu którego grywał dużo w tennisa, poczem wracał na noc do swego statku, tak przywykł do niego.

Na dalszą drogę zaopatrzył się Gerbault w Georgetwownie tylko w zapas ryżu, cukru i marmolady. Odjeżdżając, oświadczył, że pragnąłby dopłynąć do wyspy św. Wincentego, odległej, mniej więcej o 2500 klm. od wyspy Wniebowstąpienia, jeżeli jednak nie natrafi na wiatry pomyślne to może będzie zmuszony dotrzeć aż do Nowej Szkocji.

Program radjowy

NA ŚRODĘ 20 CZERWCA.

KATOWICE:

17.00 — Komunikaty Polsk. Zw. Zrzesz. Gosp. Woj. Śl., Dyrekcji Kolei Państwowych i Dyrekcji Poczt i Telegrafów.
17.20 — Odczyt p. t.: „Żołnierz polski minionych stuleci: Ułani" — wygł. gen. dr. M. Kukiel, doc. U. J.
17.45 — Transmisja z Krakowa. „Z I księgi dżungli" Kiplinga. Program dla młodzieży.
18.15 — Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy.
18.55 — Pogadanka z działu: „Gospodyni śląska" — wygł. p. K. Nitschowa.
19.25 — Rozmaitości.
19.45 — Odczyt p. t.: „Poeta Tatr i Skalnego Podhala — Kazimierz Przerwa - Tetmajer" — Cz. II. — wygł. dr. Mieczysław Swierz.
20.30 — Transmisja z Warszawy. Koncert ku meralny poświęcony twórczości Ignacego J. Paderewskiego. Wykonawcy: Róża Benzefowe (fortep.), Lidja Kmitowa (skrzypce), Ignacy Dygas (śpiew), prof. Urstein (akomp.).
22.00 — Sygnał czasu oraz komunikaty lotn.-meteor., PAT. i sportowy.

TEŻ PODWYŻKA.

— Pracuję u pana dyrektora od lat dziesięciu, orzę za trzech, to też muszę prosić o podwyżkę.

— Podwyżki panu dać nie mogę, lecz niech mi pan wymieni tych, za których pan pracuje, a obu razem wydalę.

Każdy grosz, oddany na L.O.P.P., przyczynia się do rozwoju polskiej floty powietrznej.

BOOTH TARKINGTON. Przedruk wzbroniony.

Egoistka.

(CLAIRE AMBLER).

Przekład autoryzowany Janiny Sujkowskiej.

25)

— O to, czego pani nie rozumie. Traktuje pani ten dancing jako coś ciekawego... a nie wie nic o ukrytej jego stronie, o której ja wiem.

— Czyżby? — zaśmiała się Claire i obrzuciła żywem spojrzeniem całą salę. — Trochę tej strony już widzę. Wszystkie znajdujące się tutaj kobiety spoglądają ukradkiem na pana i każda ludzi się nadzieją, że pan z nią zatańczy. Czy pan to widzi?

— Nie — odpowiedział. — Zato widzę, że spogląda na mnie kilku mężczyzn, ale bynajmniej nic przyjaźnie.

— Naprawdę? Panie Arturze, uważam, że w pana wieku byłoby o wiele bardziej wskazanem dać pokój polityce i poprostu bawić się i cieszyć życiem. Pan jest taki poważny!

— Właśnie — odpowiedział i potrząsnął żałośnie głową .— Jakże ja nie mam być poważny, kiedy pani odnosi się do mnie w taki sposób?

— Ja? Ja przecież jestem dla pana niebiańsko dobra!

— Aż zanadto! Tylko, że to tyczy się jedynie mojego osobistego poglądu na panią. Miałem na myśli, jak się pani do mnie ostatnio odniosła. Oburzyła się pani na mnie za moją radę i przyszła do tego niedorzecznego, niegodnego przybytku w towarzystwie takiego człowieka, jak Bastoni. Potem, ujrzawszy mnie samego i nieszczęśliwego, opuściła go pani i przyszła do mnie. Muszę nawiasem zaznaczyć, że odtąd będzie on jeszcze większym moim wrogiem, niż był dotychczas. I niedługo znów pani pójdzie tańczyć z jednym z nich. Za dużo tej szarpaniny, tych nawrotów nadziei i zniechęcenia.

— Panie Arturze! — wykrzyknęła i dodała nieszczerze: — Nie mam pojęcia, o czem pan mówi!

Uśmiechnął się smutno.

— Taki się czułem wyróżniony, gdy mnie pani zaczęła nazywać po imieniu, dopóki się nie przekonałem, że to samo spotkało Bastonich.

— Cóż z tego?! Zawsze nazywam młodych ludzi po imieniu.

— Tak, rozumiem — odpowiedział. — I dlatego znikła cała moja radość z tego powodu. To było tylko jedno wahnięcie ku wyżynom nadziei. Sądzę, że pani wie doskonale, co ja o pani myślę, tylko, że nie mogę tego powiedzieć, dopóki się nie przekonam, że mnie pani zechce chętnie wysłuchać. Niestety, nie chce pani do tego dopuścić. Raz wynosi mnie pani na takie wyżyny nadziei, iż zaczynam się łudzić, że wyjawienie moich moich uczuć nie zrobiłoby pani przykrości. Za chwilę znów strąca mnie pani w mroki niepewności i zniechęcenia. Widzi pani, jestem trochę zdezorjentowany i nie czuję się bardzo szczęśliwy. Zdaje mi się, że nie mam żadnej przewagi nawet nad takimi Bastonimi. O ile zdołałem zauważyć, traktuje pani wszystkich mężczyzn zupełnie jednako.

— O nieba! — wykrzyknęła Claire. — Pan jest poważnym młodym człowiekiem! Widocznie uważa mnie pan za bardzo niepomyślową osobę, skoro sądzi, że wszystkich młodych ludzi traktuję w jednakowy sposób! W rzeczywistości nie jestem taka sama dla Bastonich, jak dla pana! Oni mnie tylko bawią, czy pan tego nie widzi? Bawią mnie dlatego, że są cudzoziemcy i tacy inni, pozwalam im za sobą chodzić po części ze względu na ich śmieszny akcent. Poprostu umieramy z mamusią ze śmiechu, kiedy jesteśmy same. Pan, panie Arturze, ma nad nimi tę przewagę, że bawił pan przez rok w Londynie. Co do nich, to zdaje mi się, że nigdy nie wyjrzeli poza Raonę.

— Owszem — odrzekł sucho — bywają czasami w Neapolu.

— Nie wpływa to w każdym razie na poprawienie się ich angielskiego akcentu! — roześmiała się wdzięcznie panna. — Pan chyba nie sądzi, że oni mnie naprawdę obchodzą, że mi na nich zależy?

— Przyszła pani tutaj z nimi, pomimo, że panią błagałem, aby tego nie robiła.

— Tak, ale tylko dla zabawy — odpowiedziała i przybrawszy niby poważną minkę, pochyliła się ku niemu przez mały stolik. Pan się chyba nie gniewa na mnie naprawdę?

Popatrzył na nią spokojnym wzrokiem

— Pozwoli mi się pani odprowadzić do hotelu?

— Obawiam się, że toby ich zanadto dotknęło rzekła i gdy zaśmiał się krótkim, mimowolnym od goryczy śmiechem, dodała prędko: — Dlaczegoby się pan nie miał zostać i także ze mną zatańczyć?

— Nie — odpowiedział. — Nie będę tutaj tańczył, nawet z panią. Sądzę, że później mógłbym pani ofiarować coś lepszego. W Raonie jest druga orkiestra, składa się z mandolin, skrzypiec i gitar i sądzę, że grywa trochę sentymentalne rzeczy, ale wie, jak się utrzymać w mierze i w tym sentymencie niema nic sztucznego, nic fałszywego. Dziś wieczorem mają dać koncert, przy księżycowem świetle, w teatrze greckim. Czy pójdzie pani ze mną?

— To brzmi obiecująco — rzekła i pomyślała, że gdyby poszła, Orbison nie miałby możności obserwowania jej w refektarzu, po obiedzie. Zaczęła więc szukać wykrętów.

— Obawiam się, że mamusia nie zechce mnie puścić dzisiaj. Obawiam się, że doprawdy powinnam spędzić wieczór w jej towarzystwie, ale przecież pan mógłby z nami zjeść obiad? Panie Arturze? Dobrze? Zgoda?

(C. d. n.)

KINO „ZAGŁĘBIE“
dawniej
Kino-Teatr „Udziałowy“

DZIŚ PREMJERA
„JEJ WYSOKOŚĆ TAŃCZY WALCZYKA“ pogodny i jasny film Wiedeński Wspaniała wystawa
W rolach głównych: KLARA ROMMER i WALTER RILLA.
Nad program! „JEGO NOWA MAMUSIA“. Nad program!

Następny program
„Nowoczesna Dubarry“
W roli tytułowej MARIA CORDA.

Coraz częściej czytamy w ostatnich czasach ogłoszenia firm zagranicznych, które zamierzają uszczęśliwić polskiego czytelnika przekładami autorów zeszłego stulecia, dając jakoby książki za darmo, a właściwie pod pretekstem zwrotu kosztów reklamy i t. p. żądają po 60 groszy od tomu Zwracamy uwagę przyjaciół dobrej książki, że

BIBLJOTEKA GROSZOWA już od pięciu lat rozsyła

BEZPŁATNIE

Dzieła najwybitniejszych autorów polskich i obcych

jak: Tetmajera, Dygasińskiego, Struga, Słonimskiego, Winawera, Chojnowskiego, Hajoty, Danilowskiego, Mereżkowskiego, Tołstoja, Dostojewskiego, Pirandela, Hugo, Flaubert'a, Wells'a Londona, Dickens'a Ibaneza, Shaw'a w znakomitych przekładach Boy'a, Belmonta, Broniewskiego, Mrozowskiego, Popławskiej, Parandowskiego i t. d 3475-4

Każdy z nowych czytelników, który w ciągu 10 dni nadeśle nam załączony, wypełniony kupon, będzie otrzymywał bezpłatnie co tydzień 1 tom nowości Bibljoteki Groszowej (13 tomów kwartalnie) objętości od 160 — 200 stron stron, łącznie z bezpłatnemi premjami, magazynem i dodatkami dla młodzieży.

Wysyłkę uskutecznia się w kolejności zgłoszeń, jedynie opakowanie, koszta reklamy, przesyłka wymagają zwrotu kosztów w wysokości 78 groszy od tomu, nadsyłanemi w znaczkach pocztowych.

Zamówienie ważne tylko dla kuponów otrzymanych w ciągu 10 dni
WYDAWNICTWO
BIBLJOTEKA GROSZOWA
WARSZAWA, MONIUSZKI 11.

(wyciąć i wysłać) Pieniędzy załączać nie należy.

KUPON 456
Niżej podany życzy sobie otrzymać bezpłatnie nowości Bibljoteki Groszowej — 13 tomów kwartalnie.
Imię i nazwisko . . . .
Miejscowość (poczta) . . . .
Ulica, Nr. domu . . . .

ORYGINALNE DYWANY PERSKIE!!!

Od kilku dni wystawiamy jako jedna z najpoważniejszych firm światowych w tymczasowym lokalu przy ul. Marjackiej 8 parter na prawo, obok hotelu Savoy

nasze oryginalne perskie i orjentalne dywany
DOM HANDLOWY
DYWANÓW PERSKICH
Dicran Papazian i S-ka
Sp. z o. o.
WARSZAWA, Kredytowa 16. Tel. Nr. 77-43.
własny import dywanów perskich i orjentalnych
ODDZIAŁY: Wiedeń, Konstantynopol, Medjolan.

Bogaty wybór Ceny hurtowe Sprzedaż hurtowna i detaliczna

UWAGA: Zaznaczamy, że zwiedzenie wystawy nie zobowiązuje do kupna. 3484-3

Crem „Lactolin“
nagrodzony złotym medalem na wystawie w Paryżu

Kto crem „Lactolin“ używa
Ten bezwzględnie piegów
Plam i wszelkich defektów
Cery się wyzbywa. 3487

Żądać wszędzie.

Do sprzedania sklep bardzo tanio z powodu wyjazdu z towarem lub bez w Halach Rozwoju. Wiadomość w straganie Nr 51. 3481

Różne.

Losy Państwowej pieniężnej Loterji Dobroczynnej są do nabycia w kolekturze Józefa Hlawskiego, Sosnowiec, Główna wygrana zł. 50.000 — Cena całego losu zł. 8. —, połówki 4. — Ciągnienia 21 czerwca 1928. 3202-19

Akuszerka Marja Ożarowska przeprowadziła się z Pogoni do Sosnowca, Piłsudskiego 16. Udziela wszelkiej pomocy w chorobach kobiecych. 3358-5

Ogłoszenie. Magistrat niniejszym podaje do publicznej wiadomości, że z powodu odbudowy szosy prowadzącej od ul. Sienkiewicza do Mysłowic przez Radochę ruch kołowy na tym odcinku dla wszelkich pojazdów został wstrzymany na przeciąg 4 ch tygodni. Ruch kołowy pomiędzy Sosnowcem a Radocha i Mysłowicami odbywać się będzie przez ulicę 1 go Maja i Dębową Górę. Magistrat miasta Sosnowca. Sosnowiec, dnia 18 czerwca 19 8 r. 3494

Zaginał piesek bronzowy wabi się Laluś proszę odprowadzić za wynagrodzeniem. Za przetrzymanie pociągnę do odpowiedzialności Sienkiewicza 1a m. 2. 3489

Nauka i wychowanie.

Każdy Polak powinien pisać poprawnie (ortograficznie); uczcie się więc listownie polskiej pisowni. Kursy buchalteryjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. — Żądajcie prospektów. 3365-14

Zgubione dokumenty.

Dziubdziela Zygmunt zgubił dowód osobisty wydany przez powiat Miechowski. 3457

Czesław Stefański zgubił patent wydany przez Urząd Skarbowy w Sosnowcu. 3485

Zarząd Towarzystwa Akcyjnego
MIJACZOWSKICH ODLEWNI STALI I ZAKŁADÓW MECHANICZNYCH
„BRACIA BAUERERTZ“

ma zaszczyt zawiadomić pp. Akcjonarjuszów, że w dniu 14 go lipca r.b. o godzinie 10-ej przed południem w biurze Zarządu Towarzystwa we wsi Mijaczów, gm. Myszków, pow. Zawierciańskiego (stacja Myszków drogi żelaznej Warszawa Kraków) od będzie się

NADZWYCZAJNE OGÓLNE ZEBRANIE

akcjonarjuszów wspomnianego Towarzystwa z poniższym porządkiem dziennym:

1) sprzedaż nieruchomości, stanowiącej własność Towarzystwa Akcyjnego „Bracia Bauerertz“, a położonej w gmi nie Kościelec,

2) wolne wnioski pp. Akcjonarjuszów.

Akcjonarjusze, życzący sobie wziąć udział w rzeczonem ogólnem zebraniu, zechcą stosownie do § 51 ustawy Towarzystwa przedstawić swoje akcje lub odnośne kwity depozytowe, względnie zastawowe w biurze Zarządu Towarzystwa najpóźniej na 7 dni przed terminem ogólnego zebrania

3488 Za zgodność z oryginałem:
J. KOTARSKI.

Reklama jest dźwignią handlu

WAPNO
grube I-ma gatunku
z dostawą na plac budowy
polecają:
CZELADZKIE WAPIENNIKI
„BRYNICA“, Sosnowiec
ul 3-go maja 5, telefon 1-59
1582

WŁOSÓW wypadanie, łupież, łysienie usuwa „Esencja Chinowo-Chmielowa“ i „Mydło Chinowo - Chmielowe“. (z Kogutkiem) Sprzedają apteki składy apteczne. Główny skład Apteka Gąseckiego, ul. Freta Nr. 16. 5277





3150

ZAKŁADY DRUKARSKIE
TOW. „KURJER ZACHODNI“ S. A.
Sosnowiec, Dęblińska 1. Telef. 73
Wykonywują wszelkie zlecenia w zakres drukarstwa wchodzące

Drobne ogłoszenia.

Posady i prace.

Potrzeba dwóch pracowników fryzjerskich męskich Dąbrowa 3 Maja 7 Sauczek. 3458

Potrzebna prasowaczka. Wiadomość H. Karbowski Sosnowiec, Targowa Nr. 15 3490

Frebienka poszukuje posady do dzieci. Zgłoszenia do Administracji w Sosnowcu Dęblińska 1. 3491

Kupno i sprzedaż.

2 motocykle do sprzedania, tanio byle zaraz. Sosnowiec Wawel 9. 480-2

Salonial, otomany, kozetki, materace, łóżka polowe, leżaki na raty. Sosnowiec Modrzejowska 12. 3478-2

Kupię pianino lub fortepian mało używany krzyżowy. Zgłoszenia do „Kurjera Zachodniego“ pod „101“.

Budka z łokciówką do sprzedania. Sosnowiec, Hale Rozwoju. 3488-3

Maszynę Singera sprzedam w dobrym stanie. Wiadomość Filja „Kurjera Zachodniego“ w Zawierciu. 3492

6-cio osobowy mały omnibus „Ford“ w dobrym stanie sprzedam. Wiadomość Filja „Kurjera Zachodniego“ w Zawierciu 3493-2

Młyn wodny i tartak w dobrym punkcie do sprzedania w Siewierzu J. Rydzowski. 3486-3

CENY PRENUMERATY:
Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową
3 Zł. 50 gr.
Prenumerata zagraniczna miesięcznie **7 Zł.**
Cena egzemplarza **20 groszy.**

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm 1-łamowy układ 4-szpaltowy	60 gr.
W tekście	45 „
W tekście, w kronice	60 „
Za tekstem	25 „

Nekrologi do 200 wierszy 50% taniej.
Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 25 gr. za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 zł.

Matrymonialne 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. droższe.
W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe.
Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25% droższe.
Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń, administracja nie odpowiada.
Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.
Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, telef. 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska.
Redaktor: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego“ w Sosnowcu, Dęblińska 1. Wydawcy: Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI“.